Nr 194b. Dnia 1 sierpnia. Sroda. Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, z powodu pamiątki N. Marji Panny Anielskiej, odbędą się nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach:
św. Anny (po-bernardyńskim)—i
św. Antoniego (po-reformackim).

— W dniu 4-ym b. m. przypada święto kościelne św. Dominika, które obchodzone będzie z zupełnym odpustem w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) nazajutrz, t. j. w niedzielę, dnia 5-go b. m.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się o godzinie 9-ej zrana w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję miejscowego bractwa— w dniu następnym o tejże godzinie wotywa ku czci Najsłodszego serca Pana Jezusa, w sobotę zaś również wotywa na intencję matek chrześcijańskich.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana oraz w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) zwykłe czwartkowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Nie mamy dotąd szczegółowych sprawozdań o przebiegu i wyniku rozpraw, które odbyły się w poniedziałek w angielskiej izbie gmin nad wnioskiem sir Stafforda Northcote, który domagał się adresu do królowej, mającego zastrzedz Anglji prawo do wybudowania drugiego kanału sueskiego i prawo nieliczenia się z przywilejem p. Lessepsa. Przypuszczamy, iż wniosek ten upadł onegdaj wieczorem; rząd oświadczył się przeciwko niemu, a whigowie z pewnością poparli go swą większością w akcji, której pomyślny wynik pozwoliłby zatryumfować nad Gladstonem, nie przyśpieszyłby zaś pomyślnego dla interesów angielskich rozwiązania sprawy. Jakiż bowiem skutek praktyczny mógłby wywrzeć adres pana Strafforda Northcote? Przecież królowa Wiktorja nie ma mocy rozwiązywania kontraktów i orzekania o nieważności przywilejów, których sama nie nadawała.

P. Gladstone już w ubiegły czwartek oświadczył, iż nie widzi potrzeby stawiania w tej chwili podobnego wniosku, ponieważ sprawa drugiego kanału musi na pewien czas usunąć się z porządku dziennego, a mianowicie do czasu, aż opinja publiczna wyrobi sobie należyte zdanie o naturze pytań spornych i rzeczywistym charakterze koncesji p. Lessepsa. Toż samo zapewne p. Gladstone powtórzył obszerniej w poniedziałek, ale dodał, jak donosi wczorajsza depesza, iż sprawa przywileju towarzystwa francuskiego musi być przedmiotem rozbioru i orzeczenia międzynarodowej komisji europejskiej, nie zaś parlamentu angielskiego.

Myśl Gladstone'a była jedynie poprawną i polityczną. Ponieważ kanał sueski służy interesom handlowym całej Europy, da się przypuścić pewna *force majeure* zbiorowej woli mocarstw, która w razie potrzeby zniosłaby wyłączność przywileju p. Lessepsa i kanałowi sueskiemu nadałaby charakter międzynarodowej drogi. To wolno Europie—na taką wyobrazicielkę „wyższego prawa" nie wyrosła jeszcze i nie wyrośnie zapewne nigdy Anglja. Zresztą tym tylko sposobem p. Gladstone uniknie naprężenia stosunków pomiędzy Anglją i Francją. Przed wolą parlamentu angielskiego Francja ugiąć się nie może; przed wolą Europy ugnie się, zwłaszcza, gdy otrzyma w zamian parę powabnych upominków.

W jednem z pism zagranicznych czytamy co następuje:

„Jeżeli można wierzyć depeszom i doniesieniom dziennikarskim, Stanley działa podobno obecnie na własną rękę i w osobistych celach na wybrzeżach Kongo. Ex-reporter *New-York-Heraldu* marzy o koronie i ufundowaniu nowej dynastji, a zamiar ten nie jest tak niepraktycznym, jak się może wydawać. Stanley używa pieniędzy powierzonych mu przez geografów na zdobycie berła. Według informacyj, jakie nadchodzą z Amsterdamu, Stanley podpisuje już traktaty z królikami obu wybrzeży Kongo; on je podpisuje, a oni potwierdzają byle jakim zakrętem mającym oznaczać literę. Skonstatować należy, iż Stanley jest poprawnym w najdrobniejszych szczegółach. Ponieważ językiem dyplomacji jest francuski, wszystkie jego traktaty zredagowane są po francusku. Zgodność podpisu potwierdza porucznik Walk, spełniający prawdopodobnie obowiązki kanclerza Kongo.

Jeden z tych układów, zawarty z królem Jonga de Selo, uznaje zwierzchnicze panowanie komisji badań wyższego Kongo (międzynarodowego Towarzystwa afrykańskiego), to jest samego Stanleya. Po tym wstępie traktat mieści w sobie paragrafy, nader korzystne dla Stanleya: 1) prawo handlu i pobytu, 2) obowiązki pańszczyzny i t. p., za co ex-reporter przyrzeka na wiek wieków dwie sztuki materji jedwabnej rocznie, tak dla Jonga, jak i dla jego następców. Podobny traktat zawartym także został z jednym z królów Manyanga. Jeden z adjutantów Stanleya mógł też śmiało powiedzieć: „Jesteśmy panami całego kraju od Manyanga do Stanley-Pool." Wszyscy dziwią się temu potroszę, Stanley bowiem nie reprezentuje żadnego rządu, przedstawia tylko międzynarodową komisję badań, ale dlatego może właśnie śpieszno mu ustanowić rząd własny, poczem postara się dlań o uznanie, również jak dla swoich aneksyjnych zdobyczy i posiadłości.

Zresztą, według korespondentów, nowy król nie myśli o szczęściu swoich poddanych i nie zamierza obdarzyć ich swobodami konstytucyjnemi. Chociaż niegdyś był obrońcą swobód, dziś okazuje dla nich pewien rodzaj pogardy. Jedna z korespondencyj daje o nim następującą relację: „Gwałtownego charakteru, łatwo unoszący się, przyzwyczajony rozkazywać, jako pan życia i śmierci, Stanley traktuje murzynów z Wyższego-Kongo, jak dzikie zwierzęta. Pytano jednego z wodzów murzyńskich:—„Dlaczego odstąpiłeś swoje terytorjum Stanleyowi? To, co ci dał za nie, niewiele warto; zrzekłeś się go za nic."— „Bałem się"—odpowiedział wódz murzyński.

Prawda, że przestrzeń kraju, na której reporter myśli panować, jest olbrzymią, a skoro przyszły król odwróci się w inną stronę, pokolenie murzyńskie, które zawarło układ zapomina o wszelkiej umowie. To jednak jest rzeczą pewną, że Stanley wytworzy w Kongo położenie niezmiernie trudne i niemiłe. Zaprowadził on rodzaj stanu wojennego, któ-

Kilka myśli o „Panu Tadeuszu."

„Pana Tadeusza" przetłumaczyła p. Krasnohorska na język czeski z wielkiem zadowoleniem swych rodaków i obsypana od nich pochwałami; „Pana Tadeusza" pan Lipiner pięknie przestraja w niemieckie szaty i „anektuje" go do jednej z najbogatszych literatur świata; „Pana Tadeusza" ołówek utalentowanego polskiego rysownika uplastycznia dla oka i potężnej poezji dodaje w pomoc dla lepszego jej uzmysłowienia w wyobraźni zwykłych śmiertelników te środki i tę siłę, jakie posiada jej siostrzana sztuka. Więc „Pan Tadeusz" zdobywa sobie coraz więcej należne mu w świecie stanowisko. Dzięki tłumaczom, dostanie się on tam, gdzie jeszcze nigdy nie bywał, obce narody otworzą mu podwoje i poznawszy go lepiej i bliżej, nie wątpimy, że z chęcią i przyjemnością stałą u siebie ofiarują gościnę, a pomiędzy swoimi, choć dawny i dobry znajomy, odnowi przyjacielskie związki i będzie z uprzejmością w odwiedziny zapraszany, choćby przez świeżą ciekawość oglądania go w tym nowym ozdobnym stroju, który na siebie przywdział, jakby na święto lub rodzinną uroczystość.

Jednem słowem, dużo dzisiaj ludzi czyta „Pana Tadeusza"; i tacy, którzy nigdy przedtem o nim nie słyszeli; i tacy, którzy znali go tylko zdaleka i ze słuchu; i tacy, którzy go umieją prawie na pamięć; i tacy, którzy go tak dawno czytali, że prawie już zapomnieli. Więc dlaczegóżby nie wziąć tej książki do ręki — książki czytanej po raz pierwszy w dzieciństwie, odczytywanej później tyle razy, to w całości, to w ustępach, której każda postać stoi żywo przed oczami, z której niejeden epizod umie się na pamięć, z której wiele wyrażeń stało się potocznemi przysłowiami w codziennej rozmowie? Ale pomimo to, kiedy się ją znowu czytać będzie, to wszystkie przymglone latami wrażenia w całej sile się odświeżą, a kto wie, może jeszcze i nowe wycisną się na duszy, bo taka wielka jest potęga i tak niezliczone bogactwo prawdziwego poety, że może codzień nowe skarby rozdawać, a nigdy mu ich nie zabraknie. A wszakże to nie jest wszystko jedno przypominać sobie o tem rozkosznem uczuciu, jakie w skwarnem lecie robi świeża kąpiel zdrojowa, albo w ciemnej nocy wyobrażać sobie światłość słoneczną, a zanurzyć się znowu w kryształowej fali strumienia, albo w czerwcowe południe spojrzeć na kwiaty i drzewa jasnością słońca oblane.

Więc skąpmy się w tym ożywczym zdroju poezji, przypatrzmy się temu blaskowi, jaki genjusz ze siebie wydaje.

Skończywszy czytanie, odkłada się książkę z błogiem zadowoleniem i z uczuciem dumy. Zadowolenie pochodzi z tego, że przez jakiś czas, dzięki poecie, przebywało się w krainie piękna; uczucie dumy rodzi się ze świadomości, że język nasz posiada dzieło tak doskonałe, że literatura nasza ma epopeję.

A wieleż jest narodów, wiele literatur, które posiadają epopeję? — „Pan Tadeusz" jednakże nie prędko, ani odrazu przyszedł do tej sławy. Co Don Basilio w „Cyruliku Sewilskim" śpiewa o potwarzy, że z czasem coraz bardziej rośnie a rośnie i z małego potoku wzbiera w powódź, która zalewa rzeki i miasta, toż samo, jak przykłady uczą, dzieje się ze sławą dzieł sztuki, jeżeli wyszły z pod genjalnej ręki. Ani Homer przed trzema tysiącami lat, ani Szekspir przed trzystu laty nie byli tak sławni jak są dzisiaj; ich wieńce wawrzynowe rozrastają się z postępem czasu, bo każde nowe pokolenie dorzuca do nich po świeżym listku i świat coraz więcej cenić się ich uczy, widząc, że mimo upływu tylu lat i wieków tak mało znalazło się współzawodników, mogących obok nich stanąć na równi, a ani jeden, któryby stanął wyżej ponad nich, poznając, że genjusz, jak djament, jest rzadki.

Sam twórca, może z poczucia skromności, a może i z tego, że sam dobrze nie wiedział, jak wielkie dzieło spłodził, ochrzcił „Pana Tadeusza" powieścią szlachecką. Z tych, co go pierwsi czytali, jedni zachwyceni byli jego pięknością, ale choć może czuli, że ten poemat jest zjawiskiem, na które wieki trzeba czekać i któremu podobne nie tak prędko się powtórzy, nie zdawali sobie z tego wyraźnie sprawy i wartości dzieła dokładnie oznaczyć nie mogli. Inni, bo byli i tacy, doznali pewnego rozczarowania. W czasach bliskich romantyzmu, gdzie to przedewszystkiem było pięknem, co było nadzwyczajnem, tajemniczem i cudownem, co lśniło się blaskiem i jaskrawością barw, niechaj nas podobne uczucie nie dziwi. Ludzie sentymentalnego usposobienia, ekscentryczni, a przytem niedość wysokiego wykształcenia, nie mogli u autora „Konrada Wallenroda", „Sonetów" i „Dziadów" pojąć tej prostoty, jaką widzieli w „Panu Tadeuszu", nie mogli zrozumieć, co ma być poetycznego w tych zwyczajnych, powszednich wydarzeniach i w tych prozaicznych ludziach, przeniesionych wprost i żywcem ze szlacheckiej grzędy do ostatniego dzieła wielkiego poety. Z czasem dopiero i takim zwolennikom fantastycznej albo schorzałej poezji powoli otwierały się oczy i ogólny zabrzmiał okrzyk, że „Pan Tadeusz" jest drogocenną perłą w literaturze polskiej.

Ale jakiego gatunku była ta perła, długo ludzie znowu porozumieć się nie mogli. Jusciż, nie było to epos, czyli poemat rycerski (co wówczas za ró-

ry nietylko dla niego, ale i dla wszystkich europejczyków może stać się fatalnym, murzyni bowiem nie dostrzegają różnic pomiędzy białymi. Narzędzia, jakie wybrał do spełnienia swojego dzieła, to jest trzystu zanzybarczyków, stanowiących jego gwardję przyboczną, stokroć dzikszych od dzikich, których ucywilizować zamierza, nie są zaiste narzędziami godnemi idei naukowej i humanitarnej, stanowiącej pozorny sztandar jego myśli. Nieustannie też wynikają krwawe starcia pomiędzy murzynami a eskortą Stanleya.

Korespondent, którego już cytowaliśmy wyżej, powiada: „Murzyni nie uprawiają już ziemi. Anglicy osiedlili się w okolicach Stanley-Pool, to jest na terytorjum, nabytem przez obecny komitet Wyższego-Kongo. Ale pod jakiemi warunkami? Oto pod warunkiem nieprzyjmowania pod swojm dachem żadnego europejczyka, któryby nie zaciągnął się pod sztandar Stanleya i któryby chciał prowadzić handel na własną rękę. Podejrzywam mocno p. Stanleya, że pragnie ufundować na wybrzeżach Wyższego Kongo wielkie państwo, w którem by panował pod protektoratem komisji badań. Ale komitet ten, mówiąc inaczej „Międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie”, jest tylko międzynarodowym z nazwiska. Jestto poprostu towarzystwo belgijskie, nieuznane przez swój rząd, nie może zatem udzielać władzy, której samo nie posiada. Jeśli zamieni Kongo na mocarstwo panujące, jeśli zdobywać będzie ziemię, jeśli trzymać będzie wojsko na stałym żołdzie, musi narazić się niebawem na wojnę.”

Trudno przypuścić, aby Francja, Portugalja lub Hollandja chciały z nim traktować, jak równi z równym. Z tego powodu wspomniany komitet zaczyna się tym stanem rzeczy niepokoić i pragnąłby uchylić się od wszelkiej odpowiedzialności. Próbował on rokować już z Hollandją i innemi państwami, ale żadne z nich dotąd nie chce awanturować się w tę sprawę.

Stany Zjednoczone przygotowują się do jesiennych wyborów. Są one w tej chwili podwójnie ważne ze względu na zbliżający się w roku przyszłym wybór nowego prezydenta Stanów. W obecnym kongresie waszyngtońskim 22 stanów unji posiada przedstawicieli demokratycznych, a tylko piętnaście republikańskich. W obozie demokratów zawrzał też gorący już ruch wyborczy. Kandydatem tego stronnictwa na prezydenta jest Samuel Tilden z New-Yorku, kandydatem na wiceprezydenta Tomasz Hendricks z Indjany.

Br. Z.

Reforma podatku przemysłowo-handlowego.

W tych dniach wydrukowano w kilku numerach *Praw. wiestn.* obszerny komunikat urzędowy, zawierający projekt nowego podatku przemysłowo-handlowego z krytyką dotychczasowego systemu opodatkowania i z motywami nowego prawa.

Komunikat ten jest obecnie przedmiotem ogólnej uwagi, wypada i nam więc wyrazić o nim ogólne choćby zdanie.

W ostatnich czasach każde — począwszy od największych a skończywszy na drobnych — zamierzenie finansowe tak widocznie było oparte na widokach powiększenia dochodów skarbu, tak wyraźnie zależało od względów czysto fiskalnych, iż wszelkie nowe projekty podatkowe z góry można oceniać ze stanowiska tej ustalonej już polityki finansowej, która dobro fiskusa stawia wyżej po nad ogólne potrzeby ekonomiczne.

Na czem polega nowa reforma podatku przemysłowo-handlowego? W komunikacie urzędowym czytamy zapowiedź, iż reforma ta zmierza do radykalnych przeobrażeń w systemie podatkowym, względem których stanowi pierwszy stopień postępu. Przeobrażenia zaś te — to podatek dochodowy.

Nowa podwyżka podatkowa dokonywa się pod jego firmą, lecz dokonywa się połowicznie. Zupełna zmiana systemu—czytamy w komunikacie—wymaga zupełnej też reformy w urządzeniach skarbowych, nie może więc być przeprowadzona — dla przyczyn, których łatwo się domyśleć, skarb bowiem szuka nie sposobów wydatkowania lecz źródeł dochodów. Poprzestawszy więc na zapowiedzi, komunikat w dalszym ciągu powiada, iż po za ostateczną zmianą, jaka kiedyś ma nastąpić, w dzisiejszych warunkach można dokonać częściowego ulepszenia przez ujednostajnienie podatków, płaconych dziś niesystematycznie. Jedni są opodatkowani więcej niż potrzeba, inni mniej, wypada więc zatrzeć te różnice i niewłaściwości, głównie zaś wypada zaopiekować się tymi zamało płacącymi. Ztąd projekt nowego podatku, podany do publicznej wiadomości, celem wywołania obszernej, wyczerpującej nad nim dyskusji w sferach kompetentnych.

Naturalnie co do rezultatów tej dyskusji nic stanowczego powiedzieć nie można. Natomiast należy być pewnym, iż spełni się inna obietnica komunikatu—wniesienia projektu dla decyzji zatwierdzającej rady państwa jeszcze w jesieni r. b. Można się także spodziewać, iż decyzja ta nastąpi wkrótce po wniesieniu projektu, i że już w początkach roku przyszłego zacznie obowiązywać nowa próba podatku dochodowego.

Pomijając jej motywy teoretyczne, praktyczną doniosłość zamierzonej reformy, najlepiej scharakteryzuje następujące zestawienie historyczne. Obecna reforma jest skierowaną przeciwko prawu podatkowemu z r. 1865 go, w gruncie rzeczy jednak w niczem go nie zmienia, przeciwnie, prawo to jest ostatecznym dla niej punktem wyjścia. To też historja usiłowań fiskalnych w ciągu ostatnich lat 20-tu streszcza się w następujących wypadkach.

Celem powiększenia dochodów skarbu, w dniu 9-ym lutego r. 1865-go zostało wydane prawo o podatku przemysłowo-handlowym, dzięki któremu dochody powiększyły się zaraz z 4,909,035 rs. w roku 1859-ym do sumy z górą 9-ciu milj. rs. w r. 1866-ym. W d. 10-ym grudnia r. 1874-go i w d. 8-ym czerwca r. 1874-go wyszły dwa rozporządzenia, ustanawiające opłaty dodatkowe do podatku przemysłowo-handlowego według skali z roku 1865-go. Jednocześnie suma dochodów z tego podatku powiększyła się z 10-ciu milj. rs. w r. 1868-ym do 15½ milj. rs. w r. 1879-ym. Wreszcie w dniu 16-ym grudnia r. 1880-go ustanowiono jeszcze podatek dodatkowy do podatku z r. 1865-go, zaczem też poszła zaraz podwyżka dochodów skarbu z 14½ milj. rs. w r. 1880-ym do 22 milj. rs. z górą w r. 1881-ym.

Obecnie zarządzona reforma zmierza do dalszych podwyżek w dochodach skarbowych z podatku przemysłowo-handlowego. W jaki sposób i na jakiej drodze? Oto przez ustanowienie podatku dochodowego od przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Art. 1-y projektu do nowego prawa głosi: „wszelkiego rodzaju handlowe i przemysłowe przedsiębiorstwa i zakłady, należące tak do kompanij akcyjnych, towarzystw udziałowych, wszelkiego rodzaju stowarzyszeń komandytowych i pełnych, jak i do osób pojedyńczych pociągają się do opłaty 3%-go podatku na rzecz skarbu od ich dochodu czystego, jeżeli dochód *brutto* tych przedsiębiorstw i zakładów przewyższa sumę 200,000 rs. przy świadectwach 1-ej gildji i 50,000 rs. przy świadectwach 2-ej gildji. Czynności handlowe, dokonywane bez opłaty podatku za prawo przemysłu i handlu, ulegają także podatkowi dochodowemu na zasadach powyższych.” W przytoczonem rozporządzeniu streszcza się całe prawie nowe prawo, a przynajmniej jego cel. Środki odgrywają tu już rolę drugorzędną.

Tak więc próba podatku dochodowego na teraz dotyczy jedynie wielkich przedsiębiorstw akcyjnych, jak banki, towarzystwa kredytowe, kolejowe i t. d. Słuszność przyznać każe, iż szybki rozwój przemysłu i handlu dostarczył w ostatnich czasach wiele materjału podatkowego, który dotąd unikał właściwego opodatkowania, lecz też z drugiej strony taki sam słuszny sąd wykazuje, iż pomniejsze przedsiębiorstwa płacą podatki według norm przestarzałych, opartych na cechach czysto zewnętrznych, nie zaś na warunkach wewnętrznych, budżetowych. Jeżeli więc korzystnem jest i właściwem opodatkowanie dochodowe większych zakładów przemysłowo-handlowych, to nierównie pilniejszą jest rzeczą zastosowanie systemu dochodowego do drobnych przemysłów i handlów.

Projektowana jednak reforma ostatnie pomija, zwracając całą swoją uwagę fiskalną na pierwsze. To też cała masa drobnych kupców i przemysłowców będzie i nadal, tak jak dotąd, wykupywać świadectwa i bilety według zasad prawa z r. 1865 go, tak stanowczo skrytykowanego przez komunikat ministerjalny. W przyszłości dopiero i do nich ma być zastosowana nowa miara podatkowa.

Według rozporządzeń projektowanego prawa, uzupełniających przepis zawarty w przytoczonym wyżej art. 1-ym, podatek dochodowy ma być pobierany od dochodu *netto*; podstawą do wyprowadzenia tego ostatniego będzie dochód *brutto*, z którego też wypadnie strącać koszta przedsiębiorstwa i straty.

Projekt przytacza wszystkie koszta szczegółowo

---

wnoznaczne wyrazy uchodziło), bo w „Panu Tadeuszu” niema ani rycerzy, ani wojen, ani oblężeń miast; niepodobny on zupełnie ani do „Iliady”, ani do „Jerozolimy wyzwolonej”, ani do „Orlanda Szalonego”. Zdarza się wprawdzie w ciągu tej historji jedna bitwa, ale jakże jej daleko do tych wiekopomnych bojów, które o losach narodów i o przyszłości świata rozstrzygały. Toćto raczej jest bójka przy ponczu i w zwadzie o kobiety wynikła, a cały jej przebieg, jak i rozstrzygnięcie sprowadzone przez Wojskiego powaleniem spróchniałej sernicy na przeciwników, nie dodają jej powagi, ani nie podnoszą do znaczenia walk staczanych pod murami Troi lub Jerozolimy. Bohaterowie „Pana Tadeusza” zajadają smaczne obiady i wieczerze, polują na zające i niedźwiedzie, zbierają grzyby po lesie, umizgają się do podlotków i dobrze dojrzałych piękności, odprawiają hałaśliwe sejmiki po zaściankach, a jeśli się kłócą i czubią, to nie o miasto lub kraj ale o stare, opustoszałe zamczysko, lub o to, czyj chart ma szybsze nogi. I jakże takich ludzi postawić na równi z Achillesem i Hektorem, z Godfrydem lub Karolem Wielkim? Jeżeli „Pan Tadeusz” ma być epopeją, to już chyba jakąś specjalnie naszą, nigdzie dotąd niebywałą epopeją szlachecką.

Taka klasyfikacja, było to już zapewne podniesienie „Pana Tadeusza” o jeden stopień wyżej w hierarchji sztuki, ale nie było to jeszcze to, co mu się słusznie należało.

Szczęściem przypomniano sobie nareszcie, że obok „Iljady” istnieje jeszcze druga epopeja niemniej klasyczna i doskonała, przez znawców nawet za doskonalszą uważana, i przypisywana temuż samemu poecie który gniew Achillesa opiewał, że istnieje „Odysseja”. Przecież i w „Odyssei” niema wojen i walk, jej przedmiotem nie jest żadne wydarzenie historyczne, są to przygody na lądzie i morzu całkiem prywatnej natury wędrownika, wracającego z wyprawy do domu i żony, i długi czas z powodu różnych przeszkód i awantur nie mogącego przybić do rodzinnego lądu. Jest i tu bójka w obrębie domowej zagrody się tocząca między panem domu a nieproszonymi gośćmi, którym zasmakowała cudza gospoda i „gospodyni młoda”. Więc jeśli Odyssea, która z historją, z losami narodów i ich krwawemi zapasami nie ma nic wspólnego, przez cały świat i kodeks estetyczny uznana jest za prawowitą epopeję, dlaczegóż i „Pan Tadeusz” nie miałby być już nie specjalnie szlachecką, ale bez żadnego dodatku i ograniczenia epopeją poprostu?

To porównanie otwarło dopiero krytykom oczy. Wielkie szczęście „Pana Tadeusza” i jego twórcy, że kiedyś, ktoś, przed parą tysiącami lat napisał „Odysseę”, inaczej zapewne dotąd a może i długo jeszcze w przyszłości nie stałoby nikogo na tyle odwagi, bystrości oka i samodzielnego sądu, ażeby ogłosić światu, że choć poemat Mickiewicza z treści i przedmiotu nie jest podobny do znanych w literaturze zagranicznej poematów rycerskich, jest mimo to epopeją w prawdziwem tego słowa znaczeniu, i lepszą i doskonalszą nawet od wielu oddawna już tem zaszczytnem mianem ochrzczonych.

Umysł twórczy może zrobić samodzielnie, nie oglądając się na wzory i przykłady, rzecz dobrą, piękną i nową, bo on sam z siebie czerpie treść i formę, ale ci, co go mają sądzić i oceniać, potrzebują zawsze drogowskazów i ustalonej miary. Jeżeli im przypadkiem braknie wskazanego kierunku i porównania (a im rzecz będzie nowsza i oryginalniejsza, tem trudniej o nie), natenczas sąd ich wypadnie krzywo i niesprawiedliwie.

Pierwszym warunkiem prawdziwej epopei jest prawda i realizm. Ażeby ona była tem, czem być ma: obrazem życia pewnego narodu w danej chwili dziejowej, musi poeta, jak malarz zdejmujący wizerunek z jakiej osoby, mieć przed oczami żywy model, i z natury brać rysy, jak i koloryt do swojego obrazu. Z tego powodu z pod uwagi naszej usunąć się tutaj muszą te poemata religijne, które zewnętrzną tylko formą do poezji epickiej należą, i które tylko z potrzeby, z braku gotowych a odpowiednich dla nich kategoryj prawie gwałtem między epickie utwory zaliczono. Pominiemy zatem i nudną „Messjadę”, której, z wyjątkiem profesorów literatury czyniących to z obowiązku, nikt więcej do ręki nie bierze, i „Raj Utracony” natchniony gorącym duchem religijnym, i jedyne w swym rodzaju, ani przedtem, ani potem niebywałe arcydzieło „Boską Komedję”, bo one wszystkie, choć nie w równym stopniu, są więcej dziełem intuicji i fantazji swych twórców, niżli obserwacji i znajomości świata.

Gdzie rzecz odbywa się w nadziemskich regionach, gdzie przedstawiony jest stan i usposobienie ludzi i ludzkości w czasach, o których historja nie ma najmniejszego pojęcia, gdzie motorem działania nie są właściwe ludziom cnoty i wady, namiętności i uczucia, ale metafizyczne prawdy i religijne dogmaty; tam zaiste niema gruntu dość stałego dla epopei, tam nie może żaden poeta ze słyszenia i widzenia, albo z żywej tradycji dobierać sobie materjału i treści do poematu, któryby słusznem prawem epopeją się nazywał. Nie myślimy uwłaczać przez to ani gorącemu sercu Miltona ani wzniosłej, do wyżyn nieba sięgającej duszy Dantego. Co oni stworzyli, jest znakomitem i wielkiem, ale nie jestto ani winą, ani błędem tych poetów, że ich dzieła są czem innem niż to, co się właściwie przez epopeję rozumie.

Adam Bełcikowski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w art. 8-ym, zaliczając do nich utrzymanie robotników i służby, utrzymanie inwentarza roboczego, koszta nabycia materjałów i narzędzi potrzebnych do produkcji, koszta dzierżawy majątków nieruchomych, fabryk i innych przemysłowych zakładów i t. d., procenty od kapitału, pożyczonego w celach przemysłu, wreszcie straty.

Podatek dochodowy będą obliczały specjalne wydziały podatkowe, urządzone w izbach skarbowych. Przewodniczącym wydziału ma być prezes izby, członkami zaś—naczelnicy pojedyńczych sekcyj izby, oraz czterech kupców i przemysłowców z wyboru, w miastach zaś, gdzie się znajdują komitety giełdowe, i dwóch kupców z wyboru komitetu. Wyższą instancją względem wspomnianych wydziałów będzie również nowoutworzony specjalny wydział do spraw o podatku dochodowym w departamencie handlu i przemysłu, którego decyzje ma rozstrzygać minister skarbu.

Takie są ogólne przepisy nowego projektu. Właściwie, nie jest to reforma podatków przemysłowo-handlowych, lecz podatek nowy od większych przedsiębiorstw, zarządzony pod firmą pierwszej próby podatku dochodowego.

Za to nowe prawo zupełnie odpowiada obecnej polityce skarbu, dążącej do uszczupleń w wydatkach a powiększeń w dochodach swoich.

Wandalin.

Dumas — prawodawcą.

Kwestja poszukiwania ojcowstwa stanęła dzisiaj na porządku dziennym we Francji i zwróciła na się oczy wszystkich...

Aleksander Dumas, syn, który ongi skruszył kopję w obronie kobiet upadłych swoją „Damą kameljową“, zapragnął dzisiaj opiekuńcze swe skrzydła roztoczyć nad nieprawemi dziećmi i zapewnić im to, do czego dzisiaj nie posiadają żadnego prawa.

W odpowiedzi na wniosek deputowanego Rivet'a, który w miesiącu maju r. b. zażądał w izbie, aby ojciec nieprawego dziecka, w razie jeśli nie chce poślubić matki, zapłacił tejże odpowiednie wynagrodzenie, Dumas napisał broszurę w formie li tu, złożoną ze 138 stronic, pod tytułem: „*La recherche de la paternité*“.

Dumas uznaje w zupełności słuszność wniosku Rivet'a, znajduje jednak prawo projektowane przez niego za niedostateczne i proponuje, aby na posągu sprawiedliwości, który ma być wzniesiony na placu Tuileryjskim, prócz artykułu prawa Rivet'a, wyryto następujące przez niego opracowane, może nieco zbyt drakońskie, prawa:

1) Każdy mężczyzna nieżonaty, uznany ojcem dziecięcia, ma być na żądanie matki, której pozostawia staranie o wychowaniu dziecka i na zasadzie przedstawionych przez nią dowodów, zobowiązany do nadania dziecku swego nazwiska i dostarczenia mu środków utrzymania odpowiednio do swego stanowiska, a w każdym razie niemniej niż 1 fr. dziennie.

2) Jeżeli mężczyzna jest żonaty i nie może dziecku nadać swojego nazwiska, jeżeli z powodu ubóstwa nie jest w stanie dostarczyć mu środków utrzymania, skazany ma być na karę więzienia od lat 2-ch do 5-ciu.

3) Kobieta przekonana o podanie skargi o dochodzenie ojcostwa przeciw niewinnemu mężczyźnie, w celach spekulacji lub dla wywołania skandalu, ulegnie karze przewidzianej przeciw fałszywym świadkom (więzienie do lat 10-ciu) lub też karze przeciw fałszerzom (20 lat ciężkich robót).

4) Matka przekonana o spędzenie płodu zostanie ze swoim współwinowajcą skazaną na ciężkie roboty na czas od lat 10 do 20.

5) Matka przekonana o zamordowanie dziecięcia ma być karana śmiercią.

„*C'est raide*“ — konkluduje autor „Pojęć pani Aubray“.

Dumas sam sądzi, iż propozycja jego jest jasna i prosta. Prawo odtąd, zamiast dotykać niewinne dziecko, karać będzie winnych rodziców... Mężczyzna, który naprzód już wie, iż dziecięciu swemu dać będzie musiał nazwisko swoje lub pieniądze, albo karany zostanie więzieniem, przestanie uważać kobietę za poddankę swoją i ofiarę, a widzieć w niej będzie zawsze uzbrojonego przeciwnika; najmniejszy świstek, każdy schowany list miłosny, posłuży za niezbity dowód...

„Nie wiem— pisze Dumas —czy zmieni to kierunek romansów, lecz tego pewien jestem, iż miłość prawdziwa pójdzie inną drogą. Widzieć zawsze przyszłego sędziego w osobie kochanki wystarczy aż nadto do ochłodzenia sentymentalnych i zmysłowych porywów. Kto prawdziwie kocha, ten bezwątpienia odrazu uda się z ukochaną do mera; kto zaś rzeczy nie bierze serjo, nie będzie się narażał na odpowiedzialność za lekkomyślne miłostki“.

Dumas nie wierzy w szybkie wprowadzenie w czyn swoich prawodawczych propozycyi, bo „to, co w jakiejkolwiek formie dotyczy kobiet — mówi dalej — nie interesuje naszych polityków, którzy, o ile się zdaje, nie mają ani matek, ani sióstr, ani żon, ani nawet kochanek...“

— Dnia 22-go lipca (3-go sierpnia) r. b., jako w uroczystość Imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Teodorówny, obywatele m. Warszawy mogą przyozdabiać domy chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje posesje.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= W ministerstwie spraw wewnętrznych powstaje specjalna komisja, celem obmyślenia środków zaradczych przeciwko klęsce ogniowej.

= W ministerstwie wojny agituje się obecnie projekt rozporządzeń, mających złagodzić dawniej wydane przepisy, które wykluczały urzędników cywilnych z sądów wojennych.

= Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, ażeby fabryki wyrobów trunkowych w żadnym wypadku nie mieściły się w jednym budynku z zakładami służącemi do ich sprzedaży.

= Departament podatków pośrednich zaprzecza stanowczo doniesieniu gazet petersburskich, jakoby ministerstwo skarbu zamierzało zabronić roboty nocnej w gorzelniach z powodu trudnej nad nią kontroli.

= Bank państwowy od dnia 27-go lipca ponownie wydaje srebrne ruble koronacyjne po rs. 1 kop. 35 za sztukę.

= Wyższe sfery administracyjne roztrząsają obecnie sposoby wyegzekwowania od prywatnych towarzystw dróg żelaznych należności skarbowych za utrzymanie po stacjach kolejowych komend żandarmerji. Suma długów wszystkich kolei wynosi z tego tytułu około 300,000 rs.

= W r. b. na kursach medycznych dla kobiet w Petersburgu, w liczbie 35 u studentek, które ukończyły kursa, według informacji *Kraju*, znajduje się jedna polka, panna Wiktorja Antoszewiczówna, która otrzymała dyplom lekarski. Taki dyplom uzyskała panna Teresa Ciszkiewiczówna, która ukończyła nauki w Bernie. W r. b. na kursach medycznych petersburskich z ogólnej liczby 361 studentek było 11 polek. Dotąd następujące polki otrzymały w Petersburgu dyplomy lekarskie: Julja Michałowska, Eugenia Juniewiczówna, Bronisława Paszkiewiczówna, Marja Głogolewa (z domu Miniat), Karolina Pocztarowa (z domu Downarowiczowa), Katarzyna Litwinowiczowa (z domu Dybowska), Marja Zaliwaka, Kotelnikowa (z domu Tomaszewska), Bronisława Czerwińska, Józefina Januszewiczówna, Helena Limbek, Wiktorja Antoszewiczówna, Anna Tomaszewiczówna i Teresa Ciszkiewiczówna. Ogólna liczka kobiet-doktorów wynosi 311, polki więc stanowią 5·16%.

= Dochód drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej za miesiąc czerwiec uczynił rs. 230,348 k. 55, w tymże miesiącu r. z. rs. 182 877 kop. 55, a zatem w czerwcu r. b. dochód zwiększył się o rs. 47,471, czyli o 25·96%; od 1-go stycznia do 1 go lipca r. b. dochód wyniósł sumę rs. 1 090,611 kop. 44½ (więcej o rs. 86,810 kop. 38 czyli o 8·65% niż w tym samym czasie w r. z.).

= W dniu 1-ym września r. b. odbędzie się w Banku polskim 35-te losowanie listów likwidacyjnych, na którem wyciągniętych zostanie do wycofania z obiegu tychże listów na sumę rs. 678,424 kop. 12.

= P. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, aby śmiecie i błoto z ulic miasta były jaknajprędzej wywożone przez kompanję asenizacyjną, o ile zaś przedsiębiorcy nie wypełnią słusznych żądań policji w myśl obowiązującego ich kontraktu, zostaną stosownie do umowy ukarani w drodze administracyjnej.

= Liczba nieszczęśliwych wypadków z małoletnimi nietylko się nie zmniejsza, pomimo istniejących przepisów bezpieczeństwa, lecz przeciwnie, znacznie się z każdym rokiem powiększa. Wskutek tego p. oberpolicmajster przypominając te przepisy poleca nadto przestrzegać, ażeby z dziećmi nie zostawiano samotnie zwierząt domowych, jak psy, koty, jeże, króliki itp. i ażeby rozmaite chemikalja i trucizny, używane przez rzemieślników w warsztatach przy mieszkaniach były stanowczo chowane. Stróże domów obowiązani są pilnować, aby małe dzieci nie wychodziły same na ulicę, zaś rodzice zmuszeni wyjść z mieszkania i pozostawić dzieci, obowiązani są uwiadomić o tem sąsiadów, ażeby dawali baczenie. W ogóle opiekunowie i rodzice, niezachowujący tych przepisów, w razie wydarzonego wypadku z dziećmi, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Kotły z asfaltem ustawione na ulicach, powodują kłęby dymu, dochodzącego do mieszkań przyległych domów, zwłaszcza w obecnej porze otwierania okien. Ponieważ niedawno został wprowadzonym nowy sposób rozpuszczania asfaltu w fabrykach i dostarczania go w stanie ciągłym w kotłach właściwej konstrukcji, przeto służba policyjna otrzymała polecenie niedopuszczania na ulice kotłów dawnego systemu.

= Z powodu układania relsów tramwajowych na Zjeździe, wozy i wszelkiego rodzaju ekwipaże idące z Warszawy na Pragę winny się udawać ulicami: Mostową i Bugajem, albo Grodzką, Marjensztadem i Dobrą, albo wreszcie wprost Marjensztadem lub Bednarską na Dobrą.

= Na placu św. Aleksandra rozpoczęto ustawiać nowe latarnie gazowe naokoło skweru, oraz przy chodnikach, które dla rozpędzenia panujących tam egipskich ciemności aż nazbyt były pożądane.

= W tych dniach wydanem zostało pozwolenie na otworzenie nowej fabryki krochmalu przy ulicy Gęsiej, z pewnemi jednak zastrzeżeniami pod względem bezpieczeństwa ogniowego i pod względem sanitarnym.

= Po ukończeniu restauracji lokalu biura adresowego, wydawanie adresów osobom prywatnym już z dniem dzisiejszym rozpoczęte zostało.

= Z powodu wypadku brandmajstra 1-go oddziału straży ogniowej, kapitana Aleksandrowicza, obowiązki tegoż pełnić będzie sekretarz straży, brandmajster Wilczyński.

= Na wczorajszem przedstawieniu „Aidy” znajdował się po raz pierwszy w teatrze letnim jenerał-gubernator warszawski. W loży asystował Naczelnikowi kraju p. prezes dyrekcji teatrów, senator Gudowski.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym w teatrze nowym odbyła się próba czytana z komedji trzyaktowej „Nerwowi” pp. Bariera i Sardou oraz z jednoaktowej komedji Vercousina „Nocleg w Traushorne”.

Rzeczy te mają niebawem ukazać się na scenie.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Sobkowej Zagrody” w teatrze nowym debiutować będą p. Nowicki, artysta dramatyczny i operetkowy teatru lwowskiego, oraz panna Adlerówna ze scen prowincjonalnych.

* W teatrze letnim debiutować będzie niezadługo, występując po raz pierwszy na scenie, panna Szymańska, córka utalentowanego artysty krak. teatru. Młoda debiutantka, o której uzdolnieniu dobrze mówią w sferach zakulisowych, wystąpi w komedji Sardou „Nowe godło” w roli Gabrjeli.

* Odbudowa teatru rozmaitości postępuje powoli, lecz nieprzerwanie.

Wczoraj przy pomocy windy, ciągnionej siłą trzech koni, założono całkowite wiązanie dachowe. Jest nadzieja, że dyrekcja teatrów otrzyma niebawem środki szybszego prowadzenia robót.

= Ze sportu.

Pierwsze wyścigi na torze w Carskiem Siole odbyły się w niedzielę śród najpiękniejszej pogody lipcowej.

Program zapowiadał interesujący turniej koński.

Oprócz bowiem koni ogólnie znanych tak na torze mokotowskim, jak w Moskwie i Petersburgu, w niedzielę wystąpiło kilka stajen, które w ostatnich czasach rzadko brały udział w wyścigach, jak np. hr. Ledóchowskiego, hr. Strogonowa, p. Pietrowskiego i in.

Pierwszy bieg o nagrodę 1,175 rs. odrazu poprowadził niezwyciężony w Moskwie „Hamlet”.

Tym razem jednak fortuna uśmiechnęła się do płci pięknej i niepomna długoletnich zasług królewicza obdarzyła zwycięztwem—„Sędzinę” hr. Aug. Potockiego.

Tak niespodziany obrót wywołał zamęt śród graczy, a totalizator płacił 8 rs. 30 kop. za rubla.

Pierwszą nagrodę 1,175 rs. wzięła „Sędzina”, drugą 300 rs. „Hamlet”, trzecią 100 rs. „Korsarz” Arapowa.

Bieg w. 3 trwał m. 4 s. 1.

O drugą nagrodę 1,200 rs. współubiegało się pięć koni.

Wyścigi poprowadził „Horodno”, wkrótce jednak wybił się naprzód „Miuryd” hr. Ledóchowskiego.

Ostatecznie ani jeden, ani drugi nie został zwycięzcą: pierwszy stanął u mety „Figaro” Dorożyńskiego, za nim dobiegł „Miuryd”, później „Horodno”.

Bieg w. 2 s. 100 trwał m. 2 s. 50.

Do trzeciego wyścigu stanęło siedm koni.

Koleją dobiegały do mety —„Herta" hr. Krasińskiego, „Baronessa" hr. Nieroda, „Delfin" Dorożyńskiego i „Meteor" Mysyrowicza.

„Liwonja" hr. Strogonowa i „Arystokrates" Mosołowa opóźniły się znacznie.

„Herta" po trudnej walce $1\frac{1}{2}$-wiorstowy dystans przeszła w ciągu m. 1 s. 52, biorąc pierwszą nagrodę rs. 700.

W ostatnim wyścigu konie naszych hodowców nie uczestniczyły.

Następne biegi odbędą się w nadchodzący piątek.

= Merkury.

Sprawozdanie z 28-go półrocza Stowarzyszenia spożywczego Merkury obejmuje następujące rezultaty z dokonanych przez toż stowarzyszenie obrotów handlowych.

Zysk na towarach sprzedawanych w 7-iu sklepach wynosi rs. 11,203 kop. 13, ze sprzedaży hurtowej, z rabatów i procentów rs. 1,268 k. 81, razem rs. 12,471 k. 94; rozchód wynosił w ogóle rs. 8,698 k. 32—zatem jako czysty zysk pozostało rs. 3,773 k. 62.

Największą ilość towarów (za rs. 21,682 k. 56) sprzedano w sklepie na Nowym-Świecie, najmniej (za rs. 4,844 kop. 86) w sklepie przy ulicy Twardej.

Według postawionych przez zarząd wniosków z czystego zysku ma być przeznaczonem: dla ajenta handlowego rs. 155 kop. 38, tantjema dla zarządu, komisji nadzorczej i kantoru rs. 994 kop. 95, dla stowarzyszonych rs. 2,125 jako $2\frac{1}{2}$ proc. od wartości 85,000 rs. wypuszczonych marek, na kapitał zarezerwowany rs. 300 i do dyspozycji zarządu rs. 198 k. 29, razem rs. 3,773 k. 62.

Stowarzyszenie liczy 1,738 członków.

= Zapytanie.

Budynek po starej poczcie, szpecący najpiękniejszą ulicę miasta, został sprzedany pod warunkiem, że nowo-nabywcy bezzwłocznie go rozbiorą.

Ponieważ dotychczas do rozbiórki nie przystąpiono, otrzymujemy ze wszech stron zapytania kiedy to nastąpi.

Wątpimy, żeby właściciele tego budynku chcieli go długo konserwować dla zyskania komornego z budki z wodą sodową.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Świętojerskiej, z powodu układania nowego bruku, przejazd został zamknięty.

Otworzono zaś przejazd na Trębackiej, na której wszelkie roboty brukarskie już ukończone i pozostają tylko do uporządkowania wcale dotąd nietykane a w okropnym stanie znajdujące się chodniki.

= Z nowej linji kolei konnej.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-tej rano, robiono próbę nowej linji tramwajowej na ulicy Trębackiej i Nowosenatorskiej.

Okazało się, że spadki i zakręty są należycie urządzone, wozy tramwajowe będą zatem mogły kursować bez żadnej przeszkody.

= Zyskowny nabytek.

Jedna ze zubożałych rodzin w Warszawie sprzedała w tych dniach starożytny stolik paciorkami kryty za 38 rs.

Nabywca odstąpił ten sprzęcik za 750 rs. jednemu z amatorów anglików.

Był to ostatni klejnot familijny, z którym konieczna potrzeba zmusiła właścicieli się rozstać.

= Prosimy o jeszcze.

Z powodu wzmianki o nieporządku wewnątrz domu pod nrem 20-ym przy ulicy Wspólnej dowiadujemy się, że komitet sanitarny, zeszedłszy na miejsce, wszystkie te nieporządki usunął.

Dziękujemy za „już", ale zachęceni dobrym skutkiem poważamy się prosić o „jeszcze".

W stanie podobnym do poprzednio opisanego domu znajduje się dom nadzwyczaj ludny pod nrem 21-ym przy ulicy Mokotowskiej, gdzie ściana szczytowa prawie dotyka do miejsc ustępowych, tak, że lokatorowie nietylko okien otwierać nie mogą, ale nawet w pokojach przylegających do tej ściany czują woń zabójczą, nieznośną i szkodliwą dla zdrowia.

= Formalizm.

Za rogatką mokotowską, w odległości kilkuset kroków od stacji tramwajowej, znajduje się remiza, do której wagony kolei konnej wieczorem po ukończeniu kursów dziennych powracać muszą.

Przestrzeń ta jest nieuporządkowana i w czasie słoty prawie nieprzebyta dla pieszych, zwłaszcza po ciemku, a nawet w czasie pogodnym przykra do przechodzenia w nocy.

Z tego powodu niektórzy pasażerowie, mieszkający w tamtych stronach, zwykli dojeżdżać wagonem tramwajowym aż pod remizę, w czem im dotychczas żadnej nie robiono przeszkody.

Wczoraj jednakże konduktor pociągu 82-go nie chciał zezwolić na to drobne uwzględnienie i „rozkazał" kilku osobom wysiąść, ponieważ już odjechały drogę, za którą zapłaciły.

Jedno z dwojga: albo postępowanie konduktora było samowolne, a zatem zasługujące na skarcenie, albo zarząd kolei konnej wydał takie rozporządzenie, a w takim razie jestto przepis śmieszny i niedelikatny względem publiczności, która nie jest dla tramwajów tylko dla niej są tramwaje.

Kolej konna znaczną część zysków ciągnie z tego, że wielu pasażerów wysiada przed dojechaniem do punktu, do którego zapłacili za bilet i miejsca ich bez ceremonji sprzedają się powtórnie, mogłaby zatem mniej formalizować w zrobieniu kilku pasażerom przypadkowej dogodności, która jej nie naraża na żadne koszta.

= Duch na ulicy Krochmalnej.

Na Krochmalnej pod nrem 27-ym, jak wiadomo, spełnioną została zbrodnia na osobie Strejtowej, żony kontrolera tramwajowego.

Mąż denatki wkrótce po pogrzebie wyprowadził się z mieszkania, przywodzącego mu na pamięć straszną katastrofę.

Do lipca lokal ten stał pustkami, a obecnie najęły go trzy kobiety, utrzymujące się z pracy rąk.

Wiedziały one o zbrodni dokonanej w mieszkaniu, lecz zachęcone nizką ceną komornego zajęły lokal, w parę dni jednak później zgłosiły się do właściciela domu, prosząc o zwolnienie z kontraktu, ponieważ żadnej nocy spokojnie przepędzić nie mogą z powodu ukazywania się ducha zamordowanej ofiary.

Właściciel o zwolnieniu ani chce słyszeć, więc lokatorki udały się do cyrkułu, prosząc o opiekę.

Opowiadały one, że co noc zjawia się otyła kobieta, przewraca sprzęty, trzaska drzwiami i t. p.

Nie znały one Strejtowej, ale opisały powierzchowność jej jaknajdokładniej.

Należy przypuścić, iż nasłuchawszy się opowiadań o zbrodni, zostały pod wpływem silnej hallucynacji.

W cyrkule poradzono im wystąpić sądownie o rozwiązanie kontraktu i złożyć świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, ponieważ wszystkie trzy wskutek bezsennych nocy rzeczywiście są chore.

= Łowy na zająca.

Psotnik jakiś puścił do Saskiego ogrodu zająca, który wczoraj po południu ukazał się przechodniom w jednej z bocznych alei.

Grono nieletnich amatorów łowiectwa puściło się za nim w pogoń. Spłoszony zając, korzystając z zapadającego mroku, ukrył się w zaroślach i może pod osłoną nocy wydostał się z ogrodu, gdzie dalszy pobyt mógłby być dla niego niebezpiecznym.

= Zuchwały złodziej.

Dziś rano na stacji głównej telegrafu warszawskiego woźny pewnej instytucji oddawał depeszę.

Płacąc za nią, z paczki zawierającej dziesięć pojedyńczych rubli, oddzielił siedm i położył na czapce a trzy wręczył urzędnikowi.

Podczas gdy mu wydawano resztę, jakiś człowiek stojący obok, w oczach kilkunastu osób oczekujących swojej kolei przy okienku, porwał owe 7 rs. i łokciami utorowawszy sobie drogę do drzwi — umknął.

Z pomiędzy zebranych nikt nie miał dosyć przytomności umysłu, żeby zuchwałego złodzieja zatrzymać.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej zrana, w domu pod nrem 11-ym przy ulicy Gnojnej, w jednem z mieszkań zapaliły się gałgany i pościel, przyczem poopalała się podłoga i ściana.

Topornicy oddziału mirowskiego, wyrąbawszy część podłogi i ściany, ogień w zarodku stłumili.

= **Wypadki.** Na Królewskiej podniesiony został w stanie zupełnej bezprzytomności jakiś człowiek, którego odwieziono do szpitala. — Na Chłodnej Karol M., najechany przez wóz, upadł i złamał rękę.— Na Twardej pod nrem 15 spadł z rusztowania Aleksander K. i złamał nogę.

= Żegluga.

W żegludze parowej pomiędzy Płockiem a Włocławkiem zaszła zmiana.

„Kujawiak" nie będzie wychodził w sobotę z Płocka do Ciechocinka, również „Włocławek", odpływający codziennie do Płocka, nie będzie wyjeżdżał z Włocławka w dnie niedzielne.

= Ze szkolnictwa.

Czteroklasowa szkoła w Lipnie reorganizuje się obecnie na zakład naukowy średni z programem szkół realnych.

W r. b. przybywa w tej szkole klasa V-a, a w r. p. będzie otwarta VI-a.

W Lublinie powstaje nowy dwuklasowy zakład żeński pod dyrekcją panny Wandy Tokarzewskiej.

W Grójcu wreszcie panna Wanda Grendyszyńska otwiera w r. b. szkołę żeńską czteroklasową.

= Z Radomia.

Ruch budowlany w Radomiu mógłby się znacznie podnieść, gdyby starania mieszkańców o otwarcie nowej ulicy, łączącej środek miasta ze stacją nowobudującej się drogi żelaznej, znalazły przyjazne usposobienie w sferach decydujących.

Projektowana ulica wychodziłaby z dwóch punktów ulicy Lubelskiej, a okalając plac, położony pomiędzy gmachem sądu i okazałym domem p. S., kończyłaby się na stacji kolejowej.

W tem też miejscu wypada powiedzieć kilka słów, prostujących podaną niedawno wiadomość o krzyżu na kopule kościoła farnego w Radomiu, który jakoby wymagał naprawy.

Przed dwoma jeszcze laty cały kościół, wewnątrz i na zewnątrz został odnowiony staraniem parafjan, dozoru kościelnego i proboszcza, a podjęte podówczas roboty nie pominęły też i krzyża i kopuły, które z gruntu odrestaurowano.

= Porównanie.

Przed kilkoma dniami dziwiliśmy się na tem miejscu, iż zarząd miasta Kalisza przeznacza na oczyszczanie swych placów i ulic skromną cyfrę 1,500 rs. rocznie.

Ale Kalisz w porównaniu do Łodzi istotnie się rujnuje na utrzymanie miasta w czystości.

Stutysięczne bowiem prawie miasto Łódź wydało na ten cel w r. z. aż... 340 rs.!

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe...

= Przepełnienie więzień.

Wszystkie więzienia znajdujące się w gubernji warszawskiej pomieszczały w r. z. w swoich murach daleko większą liczbę więźniów, aniżeli pozwalał etat.

I tak w więzieniu głównem, zamiast 360 osób, przebywało przecięciowo dziennie 539; w więzieniu śledczem, zamiast 300, było 503; w oddziale czasowym, zamiast 250, było 308, w więzieniu brzeskokujawskiem, zamiast 120, odsiadywało karę 169 więźniów.

= Zabójstwo.

Włościanie podchełmscy oddawna prowadzili między sobą spory o własność łąk miejscowych.

Niejednokrotnie też przychodziło z tego powodu do zatargów i starć.

W dniu 18-ym zaś b. m. dwóch gospodarzy, Paweł Jędrzejewski i Tomasz Kamiński, rozpoczęli znowu sprzeczkę, która ostatecznie skończyła się zażartą walką.

W czasie bójki Jędrzejewski uderzył przeciwnika tak silnie, iż ten w kilka godzin zakończył życie.

Oj te spory graniczne!

Ze świata.

✕ **W teatrze krakowskim** omal iż nie przyszło dnia 28-go z. m. do katastrofy. Podczas przedstawienia operetki „Chustka królowej" nagle ktoś z galerji krzyknął: Pali się! Rzucono się ku drzwiom, lecz głosy rozważniejszych powstrzymały publiczność i fałszywy alarm nie spowodował żadnego nieszczęścia, tylko chwilowe zamieszanie.

✕ **Polscy akademicy w Monachjum.** Przy zamknięciu tegorocznego kursu w akademji sztuk pięknych w Monachjum otrzymali — jak donosi *Reforma*—srebrne medale: p. Wacław Koniuszko i p. Żukotyński z Krakowa: brązowe: pp. Fr. Ejsmond i Wacław Szymanowski z Warszawy; pochwały zaś zdobyli: pp. St. Grocholski ze Lwowa i Kauzik z Warszawy.

✕ **Szukszta,** artysta-skrzypek, polak, rodem z Mitawy, popisywał się w tych dniach w Brighton. Wyobrażamy sobie, jak anglicy jego nazwisko wykrztuszają!...

✕ **Wystawa elektryczności** w Wiedniu otwartą zostanie stanowczo 16-go b. m.

✕ **Pomnik Hölderlina** odsłonięty został dnia 28-go z. m. w Homburgu. Przemawiał prof. Fischer ze Sztutgartu.

✕ **Schaumann,** odważny podróżnik austrjacki po Afryce, zmarł w powrocie do kraju dnia 28-go z. m.

✕ **Katastrofa na Ischii.** Wyspa zasypaną została gruzami wskutek trzech wstrząśnień, z których pierwsze było najgwałtowniejszem. Jednocześnie podniosły się wielkie kłęby kurzawy, tak, iż w jednej chwili ciemno się zrobiło. Panika ogarnęła nietkniętych świadków katastrofy, przypominającej ostatni dzień Pompei i rzuciło się wszystko ku morzu, gdzie szturmem zdobywano nieliczne łodzie. Dotąd przewieziono do Neapolu przeszło 500 rannych. Wśród ofiar znajdują się: komendant Bardari, prefekt miejscowy, prezydent Demonte, baronowa Jovio, syn księżnej Calabritto, jenerał Zamy, hrabia Filipani, żona i córka deputowanego Deriseis, markiz Lauriati, markiz Amoroso, cała rodzina Croce, markiz Zezza, deputowany Lazzaro, b. minister rolnictwa Miceli. Koszary karabinierów zniszczone do szczętu; pod ich gruzami zginęli wszyscy żołnierze co do jednego

W szpitalu „Misericordia“ zabite zostały trzy siostry miłosierdzia i 24 dzieci. Składki napływają ze wszystkich stron kraju. Ministerjum przesłało 150,000 lirów, bank w Neapolu 100,000, syndyk Torlenia 50,000, Ojciec święty 20,000 lirów. Na wczorajszem posiedzeniu ministrów postanowiono utworzyć natychmiast komitet ratunkowy. Dodajmy, iż wulkaniczne wstrząśnienia i wybuchy od najdawniejszych czasów powtarzały się na Ischii. Monte Epomeo przed Wezuwjuszem jeszcze groźne szerzył spustoszenia, tak w roku 474-ym przed Chr., w roku 1302-im naszej ery, a wreszcie podczas trzęsienia ziemi trzy lata temu.

× **Jest jeszcze — „cymbalistów wielu“.** W Wiedniu znajduje się obecnie cudowne dziecko, pięcio-letni Joska Bologh, cygański chłopak, znakomicie wygrywający na cymbałach. Niejednokrotnie już popisywał się mały Joska na salonach W. księżnej Marji-Walerji, zaś arcybiskup Haynald specjalnie nim się zaopiekował i zachęcił do dalszego kształcenia się udzieleniem mu medalu srebrnego *pour le mérite*. Nie wyginęło widać z „Jankielem“ cymbalistów plemię.

× **Lirnik wioskowy.** Wspominaliśmy już o pojawieniu się na Podolu galicyjskiem poety ludowego, włościanina ze wsi Kaczanówki (w powiecie skałackim), który chodzi od wsi do wsi i od dworu do dworu, opowiadając wierszem miejscowe wypadki. Obecnie przytaczamy wierszyk jego utworu, udzielony *Kur. lwowskiemu*. Brzmi on:

Urząd wiejski siadł za ławą,
Będziem sądzić, będzie prawo.
Wójt powiedział wyrok krótki:
Biłeś Bartek, dawaj wódki;
A ty, Maćku, byłeś bity —
Każ dać kwartę okowity.
Tak wójt kończy każdą sprawę,
Potem kładzie się pod ławę.

— *Sprostowanie.*—W sprawozdaniu z sesji Towarzystwa wioślarskiego umieszczonem w niedzielnym numerze naszego pisma zamiast Miłobudzki, czytać należy Stanisław *Miłobędzki*.

≅ W dniu 14 b. m., w kościele św. Aleksandra, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Władysława **Majchrowskim**, profesorem i kandydatem nauk przyrodzonych, a p. Janiną **Mroczek**, córką Hilarego i Aleksandry z Borysławskich Mroczek. Po ugoszczeniu orszaku weselnego w domu rodziców nowozaślubionej młoda para udała się za granicę. —2645—

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 4 sierpnia (nie w piątek, jak przez pomyłkę było ogłoszonem), w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, odprawionem będzie o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Władysława Ludwika **Anczyca**, na które zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —759—

† W dniu 2 sierpnia, jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś. p. Anieli z Dzierżanowskich **Kosińskiej**, wdowy po b. pisarzu magazynu solnego, oraz córki jej Anieli, zmarłej t. r., odbędzie się za dusze ich nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które w smutku pozostałe dzieci i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2656—

† Za spokój duszy ś. p. Leokadji z Jaroszyńskich **Lewickiej**, zmarłej przed tygodniem w Częstochowie, odbędzie się żałobna wotywa w dniu jutrzejszym, we czwartek w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na którą zasmucone rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —2654—

Z Cesarstwa.

Petersburg 30-go lipca.—W jednym ze wstępnych artykułów *Nowoje wremja* zwraca uwagę na pośpieszną budowę w Niemczech rozmaitych nowych linij dróg żelaznych. Po ukończeniu linji po nad granicami wschodnią i zachodnią rząd niemiecki przystąpił do uskutecznienia takichże samych robót strategicznych po nad morzem Baltyckiem. Niektóre z nowych tych dróg mają być gotowe przed upływem bieżącego roku.

Petersburg 30-go lipca.—Przy ministerstwie spraw wewnętrznych ustanowioną będzie komisja, mająca zająć się obmyśleniem środków zapobieżenia częstym w Rosji pożarom.

Petersburg 30-go lipca. — Z Berlina donoszą o przybyciu tam hr. Piotra Szuwałowa, który tegoż samego dnia udał się w dalszą drogę do Karlsbadu.

Petersburg 30-go lipca.—*Nowoje wremja* w ostatnim swoim numerze zamieszcza wiadomość o pracach nad zreformowaniem armji tureckiej, prowadzonych pod kierunkiem niemieckich oficerów. Według informacyj wspomnionego dziennika „nowa organizacja armji tureckiej będzie przeprowadzona w ciągu jednego roku i to bez znacznych wydatków. Oświadczenie ministra wojny wyjaśnia, że na ich pokrycie w ciągu przyszłego roku nie będzie potrzeba większego kredytu nad 4½ miljonów lir. Po zreorganizowaniu armji bezzwłocznie też ma być przeprowadzoną reforma floty.”

Petersburg 30-go lipca. — Z powodu nadzwyczaj słabych urodzajów w sarapulskim powiecie, wiatskiej gubernji, powiatowa rada ziemska na nadzwyczajnem zebraniu postanowiła starać się o pożyczkę w wysokości 200,000 rs. na zasiewy.

Petersburg 30-go lipca.—W powiecie żyzdryńskim, w gubernji kałużskiej, grad wielkości kurzego jaja zniszczył na 22-ch wiorstach mnóstwo zboża i konopi. Również poczynił znaczne szkody w lasach.

Moskwa 30-go lipca. — Jeden z korespondentów *Rusi* porusza w tem piśmie kwestję parobków w gubernjach nadbaltyckich, gdzie gromadzi się, jak powiada, masa proletarjatu nietylko miejscowego, lecz także i napływowego z Niemiec. Korespondent wyraża z tego powodu obawy co do przyszłości i domaga się przedsięwzięcia zawczasu środka zaradczego, jakim, jego zdaniem, jest jedynie zabezpieczenie bytu klas pozbawionych własności ziemskiej, przez ułatwienie jej sposobów nabywania nieruchomości rolnych.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 30-go lipca. — W następstwie podróży inspekcyjnej ministra wojny po nad granicą wschodnią Prus, przeniesiony zostanie z głębi Niemiec do Bydgoszczy jeden pułk kawalerji.

Tryest 30-go lipca.—Pod Pisino w Istrji odbędzie się znowu wielki meeting słowiański. Pomiędzy urządzającymi powstały nieporozumienia. Słowiańska ludność zastrzega się, ażeby stronnictwo wielkokroackie nie wystąpiło znowu ze swojemi tendencjami.

Paryż 30-go lipca.—*Journal des Débats* powtarza artykuł Leona Say'a, umieszczony w *Fortnightly Review* o polityce Francji i Anglii w Egipcie, tudzież o kanale sueskim. Kanał—powiada p. Say—jest dziełem pokoju, niepodobna przypuszczać, ażeby mógł on stać się czynnikiem rozdwojenia pomiędzy obu narodami. Na gruncie tej sprawy szukać należy podstawy porozumienia i trwałego sojuszu pomiędzy Anglją i Francją. Francja musi zachować swój wpływ moralny, ale może popierać Anglję. Niewątpliwem jest, że śpichrze Europy z każdym dniem usuwają się dalej od naszego kontynentu. Z pomocą Francji i kanału będzie je można wznieść w Indjach. Kanał sueski wytworzył wspólność interesów moralnych, finansowych, socjalnych i ekonomicznych pomiędzy Anglją i Francją. Czyż można pozbawiać p. Lessepsa praw jego? Czy siła ma rozstrzygać? Anglja powinna według słuszności oznaczyć, jak wielkim ma być jej udział w administracji kanału. Anglja jest najpotężniejszym klijentem tegoż, ale ztąd nie wynika, ażeby przywłaszczała sobie to, co jest cudzą własnością.

Paryż 30-go lipca.— Izba deputowanych zatwierdziła umowę z towarzystwem kolei orleańskiej.

Londyn 30-go lipca.—W izbie gmin mówił Northcote w sprawie kanału sueskiego umiarkowanie. Strzegł się wszelkich rekryminacyj przeciw Francji i usiłował tylko stwierdzić, że Anglja powinna zachować sobie zupełną swobodę działania. Gladstone przypomniał, że konserwatyści już w r. 1872-im uznali monopol Lessepsa. Minister oświadczył się przeciw wzięciu wniosku Northcote'a pod głosowanie.

Londyn 30-go lipca.—Izba gmin odrzuciła 282 głosami przeciw 183 wniosek adresu Northcote'a, a przyjęła poprawkę Norwooda bez głosowania. Irlandczycy nie głosowali.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“

KATASTROFA NA ISCHII.

Rzym 1-go sierpnia.

Dotąd skonstatowano na Ischii przeszło 5,000 trupów. Taką cyfrę stwierdza urzędownie syndyk Ischii. W tej liczbie znajduje się trzysta dzieci. Ciągle wygrzebują nowe zwłoki. Cyfrę rannych obliczają na 8,000. Do Ischii przybywają tłumy ochotników, celem uczestniczenia w ratunku. Na całej wyspie jedno tylko miasto Borgo d'Ischia ocalało; zresztą wszystkie miejscowości zniszczone lub mocno uszkodzone. Wsiom okolicznym nie zdołano dotąd przybyć z pomocą, dlatego wszystko tam ginie. Okręty wyładowane prowiantem tudzież środkami dezinfekcyjnemi co chwila odpływają z Neapolu. Poznawanie trupów jest niezmiernie utrudnione, z powodu zbicia się tychże w twarde masy. Władze spisują najczęściej tylko protokuły o znalezionych w kieszeniach przedmiotach, które mogą stanowić poszlakę. Pomimo deszczu, który od dwóch dni pada ulewnie, dzieło ratunku prowadzi się nocą przy pochodniach. Wydobyte trupy grzebią w dołach grupami po 300—500 osób. Ciała przesypują wapnem. Usunięcie gruzów i dezinfekcja potrwają rok. Sześć bataljonów zajętych odgrzebywaniem nie wystarczyło. Wysełają nowe oddziały wojska. Sześciu żołnierzy zostało przy robocie zasypanych. Rannych już nie znajdują, tylko trupy. Coraz więcej wypadków obłąkania. Cały Neapol zmienił się w lazaret. Wojsko urządza szpitale ratunkowe. Biskup oddał swój pałac do rozporządzenia władzy.

Rzym 1-go sierpnia.

Onegdaj wieczorem na Ischii dały się uczuć nowe wstrząśnienia gruntu. Równocześnie z sobotniem trzęsieniem ziemi na Ischii zauważono takowe w Neapolu i Wiesbadenie. Wezuwjusz w gorączkowym ruchu. Wyrzuca obficie lawę, która bujną rzeką płynie w kierunku Torregreco.

Paryż 1-go sierpnia.

Z Marsylji telegrafują, iż na okręcie „Peluse”, który przybył z Egiptu, znaleziono dwie osoby, chore na cholerę.

Paryż 1-go sierpnia.

W dniu wczorajszym wniesiono do izby projekt konwersji długów beja Tunisu. Bej zobowiązuje się dokonać reform finansowych i sądowych według wskazówek Francji i bez jej wiedzy nie zaciągać żadnego długu.

Londyn 1-go sierpnia.

Z Egiptu dochodzą coraz okropniejsze wieści o szalejącej tam cholerze. Mieszkańcy Ghizeh uciekli na puszczę. Najzdrowsze dzielnice Kairu, Izmaiła i Ezbekieh, uległy już także zarazie, której głównem ogniskiem jest Stary Kair. Zaprowadzony przez kedywa porządek znów się rozluźnił. W szeregach wojska angielskiego, zarówno w cytadeli kairowskiej, jak w obozie, cholera wzrasta.

Petersburg 1-go sierpnia.

W ostatnim nrze *Praw. wiest.* ogłoszone zostało Najwyżej zatwierdzone w dniu 26-ym kwietnia r. b. zdanie rady państwa w sprawie zmian i uzupełnień w statucie banków miejskich z r. 1862-go, oraz nowych przepisów, ujednostajniających ten statut z rozporządzeniami, wydanemi w ostatnich czasach. Nowe prawo zwraca uwagę szczególną na osobisty skład zarządów bankowych. Suma zobowiązań banku nie może przechodzić pięć razy pomnożonego kapitału zakładowego i zapasowego, gotowizna zaś kasy nie może być mniejszą 10% wszystkich zobowiązań.

Tyflis 1-go sierpnia.

We wsi Dzim Jatag w gubernji elizabetpolskiej, rozbójnicy napadli na składy rządowego stada koni. Zarządzający został zabity, a kasa ograbiona. Koni nie uprowadzono jedynie dla tego, iż znajdowały się na paśniku, w znacznej odległości od składów.

GIEŁDA.

Dnia 1-go sierpnia roku 1883-go.

Dziś pokup nieco mniejszy. Skutkiem tego sprzedawcy musieli czynić ustępstwa.

Z drugiej strony wpośród licznych a różnych wiadomości z zebrań przedgiełdowych przeważały donoszące o żądaniu w Berlinie za 100 rs. 201.50, czyli o nadziei drobnej poprawki kursu rubli.

Wszystko to sprawiło, iż mocne z początku usposobienie później osłabło i doprowadziło do słabej zniżki kursu waluty niemieckiej, która to zniżka w bardzo skromnych granicach rozwijała się podczas trwania zebrania giełdowego, dotykając głównie weksli krótkoterminowych na Berlin.

Za długoterminowe weksle na **Berlin** żądano 50.05, tj. o 5 kop. drożej niż wczoraj, lecz tranzakcyj niemi

nie dokonano. Krótkoterminowemi rozpoczęto tranzakcje po bardzo wysokiej cenie $49.92^{1}/_{2}$, później jednak coraz mniej płacić chciano i w rezultacie sprowadzono kurs tychże weksli na poziom wczorajszy do 49.85, tak, że kursa końcowe dzisiejszy i wczorajszy są jednakowe. Żądania w każdym razie dziś zanotowano o 5 kop. wyższe 49.95, ze względu na początkowe bardzo mocne usposobienie.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi wekslami bardzo stosunkowo drogo obracano $49.97^{1}/_{2}$, podczas gdy krótkoterminowe po 49.70 oddawano.

Na Londyn za długoterminowe weksle tylko 10.12 płacono. Żądanie za krótkoterminowe podniosło się o $^{1}/_{2}$ kop. do 10.15, płacono zaś stosunkowo drogo $10.14^{1}/_{2}$, o całą kopiejkę wyżej niż wczoraj.

Na Paryż żądano za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 40.55—o 10 kop. drożej. Rozpoczęto tranzakcje od wysokiego bardzo kursu 40.50, później jednak obniżano go ciągle aż do $40.40^{1}/_{2}$, co jednak w porównaniu z dniem wczorajszym daje przewyżkę $7^{1}/_{2}$ kop. wynoszącą.

Na Wiedeń 85.40 żądano, płacono 85—później drożej do 85.25.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne większe 88.90, mniejsze 88.70, w żądaniu bez zmiany. Pożyczka wschodnia 92.50, nieco taniej również w żądaniu.

Pożyczką premjową dokonano tranzakcyj po 217.50 i 218.50.

Listy zastawne tylko I serji w obrocie. Żądania za nie bardzo wysokie 100.95, 100.90 i 100.75 wedle wielkości odcinków żądano. Za małe 100.65 płacono.

Innych seryj wcale nie dotykano.

Listy miejskie bez zmiany prawie, a mianowicie serji I 96.50 i II 95.40 w żądaniu, serji III 95 i IV 94.15 niby o 5 do 10 kop. niżej. Kupowano serji III po kursie wczorajszym 94.90 i trochę niżej 94.85.

Łódzkie bez zmiany i bez obrotu.

Akcje jak zwykle bez sprzedawców.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Usposobienie wyczekujące, za weksle długoterminowe na Berlin $49.97^{1}/_{2}$ płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 1-go sierpnia 1883-go roku.

Dowóz ciągle jeszcze stosunkowo bardzo mały. Przyczyną tego uszczuplenia w dostawie jest niestałość pogody. Chociaż bowiem wielka jest jeszcze obfitość ziarna w kraju, to jednak pośpiech w robocie w obecnym czasie, przy konieczności korzystania jaknajskrzętniejszego z każdej chwili przyjaźniejszej, z każdego błysku słońca, nie dozwala zająć się przygotowaniami do wysyłki na targ i sprzedaży.

Ten brak dowozu, a z drugiej strony powietrze wietrzne — spowodowały, iż chęć kupna była dziś dosyć żywa ze strony młynarzy na konsumcję miejscową.

Tranzakcje szły żwawo i usposobienie ogólne było dobre. Ceny też choć się nie podniosły w porównaniu z dniem wczorajszym, jednak utrzymać się na tej wysokości zdołały.

Co do gatunku ziarna, pszenica była w większej części wyborowa, żyto zaś tylko średnie, a nawet było cokolwiek i wadliwego.

Dostawiono w ogólności około 500 korcy pszenicy, 800 żyta i 200 jęczmienia.

Pszenica wyborowa osiągała 9 rs. do 9 rs. 90 kop. za korzec, za średnią płacono 8 rs. 80 kop. do 8 rs. 90 kop.

Żyto bardzo dobre, lecz nie wyborowe, bardzo drogo sprzedawano. 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 40 kop. za korzec płacić musiano. Gorsze 5 rs. 55 kop.

Za jęczmień po 4 rs. 80 kop. za korzec płacono.

Owsa na targu Witkowskiego nie było prawie wcale. O ile jednak wiemy, ceny tego ziarna na stacji Praga podniosły się, tak, że płacono tam 1 rs. do 1 rs. 15 kop. za pud.

Siana i słomy dowóz dziś również bardzo nieznaczny.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Dwa światy". Jutro: „Norma". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Sobkowa zagroda".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go sierpnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.95	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.95	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	95.40	—.—
„ „ „ III	95.00	—.—
„ „ „ IV	94.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.90	—.—
„ „ małe.	88.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.50	—.—
II „ „ rs. 100	92.50	—.—
III „ „ rs. 100	92.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $54^{1}/_{6}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $16^{2}/_{3}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 125.
Od listów likwidacyjnych kop. $65^{5}/_{9}$.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 1-go sierpnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	880	890
„ „ wyborowa .	—	—	900	990
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	615	640
„ wadliwe	—	—	—	555
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	480
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 31-go lipca 1883 r.

Pszenica wyborowa 140 — 155, średnia 120—138, ordynaryjna 100—118.

Żyto wyborowe 100—103, srednie 95—98 ordynaryjne 90—94.

Jęczmień wyborowy 75—99, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 112—115, śred. 106—110 ordynaryjny 98—104.

Groch —.—.—. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 135—150, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 1-go sierpnia 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 59.

„ wiadro rs. [illegible] kop. 964.

Natalja Porazińska

Przełożona Pensji żeńskiej 6-klasowej, Szpitalna № 1, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, na rok szkolny 1883/4, rozpocznie się 16 Sierpnia.—Lekcje 4-go Września. 3043



W fabryce



Jana Dütz,

Elektoralna 20, są do sprzedania Piania najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino bardzo mało używane, za rs. 345. 3029

Poszukuje się

małego lokalu, przy zakładzie przemysłowym, posiadającym motor parowy lub gazowy, z odstąpieniem siły ½ do 1 konia. Oferty uprasza się nadsyłać do p. B. Lawendel, Nowolipki 19. 2121

Lokal parterowy

świeżo odrestaurowany składający się z 5-u pokoi, kuchni, śpiżarki, piwnicy, antresolki dla sług, z wodociągiem i zlewem, każdego czasu do wynajęcia, przy ul. róg **Brackiej i Nowogrodzkiej** № 1583 **nowy 7,** za stałą cenę rs. 400 rocznie. Informacja u rządcy. 2117

Fotografje Rapide.

Specjalność jedynego w Warszawie zakładu fotograficznego Franciszka Kulewskiego, obecnie urządzonego przy ulicy Chłodnej № 12, obok kościoła, dawniej egzystującego przy ulicy Długiej, wykonywane są **w ciągu 2-ch godzin**, w cenie **4** portreciki, biust, biletowe, w **2 pozach** rs. **1**, **1** większy **kop. 40**, fotogramy zwyczajne biletowe, **tuzin** od **rs. 2** i wyżej. 3023



Nowy-Świat



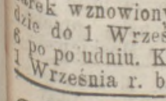
róg Chmielnej 29, przyjmują się **stare kapelusze** choćby najbardziej zniszczone, zniża cylindry i poszerza rondka jako też i filcowe.

Wojciech Gorczycki. 3041

Zakład naukowy żeński Zofji Zawadzkiej,

Ulica Długa № 23,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy pozwolenie od Władzy otworzenia klasy V, tenże zakład znacznie powiększa. Zapis uczennic tak przychodnich jako też pensjonarek i półpensjonarek wznowiony d. 15 Sierpnia, trwać będzie do 1 Września w godzinach od 11 do 6 po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września r. b. 2850



B. tanio Meble!!!

CHMIELNA № 12.

L. BRENERT.

Kilka garniturów, Szeslongi, Otomany, Sofy, Kozety, Stoły, Szafy, Łóżka, oraz wiele innych; na prowincję z opakowaniem; stare do przerabiania i wzamian przyjmuje. 3001

HYGIENA—TANIOŚĆ—TRWAŁOŚĆ.

EAGLE METALLIC BRUSHCO'S,

Patented Brush (Tuly 1878).

Patentowane amerykańskie

SZCZOTKI metalowe do głowy

przewyższają praktycznością pod każdym względem wszelkie szczotki i grzebienie znajdujące się w użytku. Włosy i skórę na głowie utrzymują w pożądanym stanie zdrowia, odświeżając i oczyszczając skórę. Nadają włosom miękkość i moc z powodu rozwijającej się przy czesaniu elektryczności.

GŁÓWNY SKŁAD

posiada **Warszawskie Laboratorjum Chemiczne,**

sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynach: 2097

1) Na rogu Senatorskiej i Miodowej № 1;

2) Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża.

Ceny i Formaty różne. Wybór Wielki.

PAPIEROSY POLSKIE

skręcane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej. Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2112 **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

St.-Petersburskie Towarzystwo

„NADIEŻDA"

ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych, transportu towarów i **ubezpieczeń od ognia.**

Dyrekcja Towarzystwa niniejszem zawiadamia, że **zarząd Warszawską Agenturą ubezpieczeń od ognia na Królestwo Polskie,** powierzonym został p. **Gracjanowi Skokowskiemu,** Inspektorowi Towarzystwa, jeszcze w d. 1 Stycznia r. b.

Z dniem 8-m Lipca biuro tejże Agentury przeniesiono z ulicy Żabiej № 5, na ulicę **RYMARSKĄ № 4,** do domu hr. A. Zamoyskiego. 3036

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW i Towarów Kolonjalnych,

PIOTR VOIGT & C-omp.

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

wprost ulicy Danielewiczowskiej, 2120

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności:

Wina i **Likiery** wszystkich gatunków, pierwszorzędnych firm zagranicznych, **Portery** i **Piwa** angielskie, **Towary kolonjalne, Kawior, Śledzie** pocztowe, zawsze świeże, w najlepszych gatunkach, **Herbata** znaczniejszych firm rossyjskich, jakoteż **Wódki Petersburskie, Moskiewskie i tutejsze,** po cenach fabrycznych.

Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad **Puder Rosalbine,** najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy Cena rs. **1**, z puszkiem rs. **1** kop. **50.**—**Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. —2045—

L'ADMINISTRATION

des FORGES & ACIÉRIES de Huta Bankowa à Dombrowa

a l'honneur d'informer que la maison de commerce **Ehrlich & Jacoby** à Varsovie, est autorisée par la dite Administration de recevoir les commandes, pour les produits des usines, a donner les informations nécessaires et de régler toutes les affaires, qui se rapportent aux commandes.

Conformément à cela, l'Administration prie les personnes, qui désirent à un titre quelconque entrer en relations avec les Usines de Huta Bankowa, a adresser, leurs demandes à M-rs **Ehrlich & Jacoby** qui exécuteront les demandes qui leur seront adressées dans le plus bref délai.

Dombrowa le 26 Juni 1883.

L'Administrateur délégué.

J. Mire.

ZARZĄD

zakładów żelaznych i stalowych Huty Bankowej w Dąbrowie,

ma honor zawiadomić, że **Dom Handlowy Ehrlich & Jacoby** w Warszawie, upoważniony jest do przyjmowania wszelkiego rodzaju zamówień, do udzielania żądanych informacyj, oraz do załatwiania czynności odnoszących się do zamówień. Skutkiem tego Zarząd uprasza osoby pragnące wejść w stosunki z Zakładami Fabrycznemi Huty Bankowej, o zwracanie się do Domu Handlowego **Ehrlich & Jacoby,** który wszelkie zlecenia w jak najkrótszym czasie załatwiać będzie.

Dąbrowa 26. Czerwca 1883 r.

Administrator upoważniony

211? **J. Mire.**

Komissarz Kassy Miejskiej

3-go Ucząstku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich budowle stare drewniane, na nieruchomości pod № 3023, przy ulicy Czerniakowskiej, w dniu 9 (21) Sierpnia 1883 r., o godzinie 11 rano przy ulicy Czerniakowskiej № 3023, przez licytację, za gotowe pieniądze więcej dającem, sprzedane zostaną. 2116

W Warszawie, dnia 13 (25) Lipca 1883 r.

Szkoła 4-klasowa

klasyczna, z pensjonatem, Józefa Radziukinasa.—Smolna № 17. 2119

Drukarnia i Litografja Ch. KELTERA, przeniesiona na ulicę **Nowolipie № 9,** wykonywa wszelkie roboty w zakres jej wchodzące **po cenach najumiarkowańszych.** 3047

Nauka i wychowanie.

Przyjmuję uczniów na mieszkanie. Warunki bardzo korzystne, opieka prawdziwie rodzicielska; na żądanie lekcje muzyki. Wiadomość: Chłodna 14, mieszk. 10. 1594

Rodowita paryżanka udziela lekcje konwersacji, godzinę dziennie za 3 ruble miesięcznie, Ogrodowa № 5. 11097

Z Petersburga. Student uniwersytetu, polak, życzy udzielać w mieście lub na prowincji lekcji wyższej i niższej matematyki, a także wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty wraz z dołączeniem warunków, proszę wysyłać pod adresem: Krucza № 13B, m. № 1, matematykowi K. T. J...ce.

Uczniów gimnazjalnych przyjmuję na mieszkanie, stół, opranie i usługę na dogodnych warunkach. Leszno 51, mieszk. 20.

Potrzebny jest nauczyciel, dowody upoważnienia żądane, zgłaszać się można ulica Marjańska № 2a, mieszk. 10. 11494

Niemka rodowita z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 21. 11766

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów przy Saskim ogrodzie 18 rs. miesięcznie, jako też korepetycja. Wiadomość kiosk przy Koperniku. 11762

Stancja dla uczniów blizko gimnazjum. Ul. Hoża № 10a, mieszkania 10. 11669

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej Leszno 28, zawiadamia że zapis uczennic już się rozpoczął a lekcje zaczynają się 1 września. 11787

Nauczycielka niemka lub francuzka może znaleźć mieszkanie z całodziennem życiem, u bardzo przyzwoitej familji. Wilcza № 22, mieszkania 10. 11749

Posady i prace.

Potrzebne są 6 panien podręcznych i 12 do nauki, oraz 4-ch uczni do introligatorni i wyrobów pudełek. Antoni Podolski, ulica Śliska № 12. 11544

Zaraz potrzebni są czeladzie profesji szewckiej, uzdolnieni. Ogrodowa № 7, m. № 10.

Panny maszynistki do Whelera Wilsona i Singera za dobrem wynagrodzeniem, robota stała, bielizna i krawieczczyzna. Wiadomość Nizka 16, mieszk. 8. 11609

Młody człowiek znający języki: polski, rossyjski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. D. 11744

Do zakładu fryzjerskiego Leszczyńskiego w Łowiczu potrzebny jest subjekt uzdolniony do roboty **stołowej a** przeważnie do **salonu męzkiego. 1605**

Gorzelnik fachowy gotów przyjąć miejsce gorzelnianego na większej gorzelni mając rekomendacją obywatelską i kazionne udostowierenia bez różnicy z wszelkich materjałów to jest kukurydzy, żyta, kartofli i melasy. Adresować proszę: Witebska gubernia, gorod Połock S. P. poste restante. 11464

Agent zdolny obeznany z miejscowemi stosunkami, potrzebny jest zaraz na korzystnych warunkach do sprzedaży w mieście artykułu, mającego znaczny zbyt. Kaucja wymagalna rs. 1,000. Wiadomość w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska № 34, pomiędzy g. 9 a 10 rano. 11586

Osoba posiadająca 3,000 rs., otrzyma w procencie mieszkanie, całodzienne życie, gwarancja hypoteczna w połowie szacunku. Życzących przystąpić do interesu, proszę zostawić adresy: kiosk, Krakowskie-Przedmieście obok domu Roezlera. 1587

Potrzebna jest panna do szycia bielizny, tamże jest potrzebna kucharka na wieś. Wiadomość: № 6 Krakowskie-Przedmieście, w mieszkaniu № 4. 11756

Kobieta w średnim wieku z kaucją rs. 50 potrzebna jest do zastąpienia w handlu. Tłomackie № 3 w kawiarni. 11778

Potrzebny jest zaraz zecer lub maszynista obznajmiony z maszynką pedałową amerykanką do drukarni E. Święckiej Nowy-Świat 21. 11791

Panna podręczna do sukien potrzebna na stałe. Nowy-Świat № 43, m. 9. 11769

Panny maszynistki potrzebne są zaraz do bielizny mężkiej. Elektoralna 20, m. 8.

Panny podręczne do sukien potrzebne zaraz. Świętokrzyska № 17. 11790

Potrzebny jest uczeń do składu wódek. Wiadomość róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia № 97. 11707

Potrzebni są chłopcy do fabryki zabawek dziecinnych, zarobek dobry. Leszno № 65.

Potrzebna jest panna, młoda, miłej powierzchowności na podręczną samej pani wraz na wyjazd na wieś. Hotel Saski № 45, od godziny 10 do 12 rano i od 5 do 7 wieczór. 11736

Komisant na Królestwo poszukuje różnych artykułów w komis za prowizją. Łaskawe oferty uprasza Marszałkowska № 24, pod lit. K. J. 11696

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, gub. Radomska, 5 mil od Piotrkowa po szosie. Adresować przez „Paradyz." 1600

Do zakładu felczerskiego F. Scholtz № 23 Chłodna potrzebny jest uczeń. 11487

Uczeń potrzebny do tapicera teatrów warszawskich, Elektoralna № 15. 1597

Potrzeba jeszcze kilku uczni do giserni, od lat 14-tu. Wiadomość w fabryce wyrobów metalowych i odlewów T. Gwizdzińskiego i Comp., róg Nowego-Światu i Książęcej № 2.

Młynarz uzdolniony, który praktykował za granicą, znający młynarstwo systemu węgierskiego, walcowe (Choch i Flochmüllerej), poszukuje miejsca majstra, które to miejsce zajmował w jednym z młynów nowej konstrukcji. Wiadomość: ul. Żelazna № 32, u jubilera w Warszawie. 11742

Potrzebny subjekt do restauracji z nie dużą kaucją. Wspólna № 1, u stróża. 11754

Potrzebne panny do krawieczyzny, podręczne. Złota 13a, mieszkania 11. 1604

Potrzebny litograf do zakładu litograficznego miasta Łodzi. Ulica Zawadzka № 437. M. Waisblum et Comp. 11748

Panny do dziurek potrzebne są zaraz. Ul. Chmielna № 35a, m. 6, prawa oficyna, 2-e piętro. 11747

Potrzebne są panny do staników i strojów w magazynie P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 11746

Maszynistka do bielizny, podręczna i do dziurek, potrzebne są. Twarda № 19, mieszkania 20. 11740

Zaraz potrzebne są panny zdatne do sukien i podręczne do nauki. Szkolna № 6, 1-e piętro, m. № 6. 11738

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Twarda № 14A, m. № 13, na parterze.

Kupno i sprzedaż.

Faeton bardzo lekki, parę razy używany, modnego fasonu, do sprzedania w fabryce powozów Ziemińskiego. Długa № 16, wprost cerkwi. 11695

Bardzo tanio do sprzedania szafy i utensylja sklepowe. Wiadomość ulica Wspólna № 34c, róg Marszałkowskiej w sklepie spożywczym. 11718

Pianino Hofera prawie nowe 350, paryzkie 300. Nowy-Świat 68. Strojenia i reparacje przyjmuje Cerulli. 11576

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 11775

Na tegoroczny sezon polowania są bilety i dubeltówka do sprzedania. Praga, № 214ab ulica Ząbkowska, stróż wskaże. 11588

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg Hożej i Kruczej № 15 u stolarza. 11782

Urządzenie sklepowe do odstąpienia tanio. Elektoralna 5, skład porcelany. 11781

Do sprzedania parę garniturów mebli czarny, orzechowy, francuzki, szeslong, otomanka, kozetka, fotel, biurko, ceny przystępne, robota dobra. Bielańska № 4 u tapicera. 11784

Kaszmiry czarne czysto wełniane, sprzedaje najtaniej magazyn Fijałkowskich Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu.

Z powodu zwinięcia sklepu norymbersko-galanteryjnego są do sprzedania różne towary. Ulica Marjensztadt № 1c, mieszk. 23, od godziny 2-ej do 6-ej. 11667

Kupuje! złoto, srebro i kamienie. Józef Betcher Marszałkowska 65: 11572

Fortepiany nowe czarne krótkie o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach z całemi blatami, własnej fabryki i zagraniczne oraz wielki wybór używanych: strojenie i wszelką reparację przyjmuję fabryka T. Biernackiego Krucza № 21 róg alei Jerozolimskiej. 11358

Kupuje meble starożytne i koronki, szale tureckie i francuzkie i wszelkie starożytności. Ktoby takowe miał proszę się zgłosić na Plac Resursy Kupieckiej drugi sklep od rogu. R. Apfelewicz. 11573

Tanio do sprzedania: szeslong, sofa, stół, etażerka, parawan. Hoża № 18a, m. 22.

Fortepian o 6 oktawach w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Koszary Mirowskie, u maszynisty straży ogniowej. 11514

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11750

Maszyna do szycia systemu Bekiera w dobrym stanie, dwie kanapy wyściełane kątowe i portjery do sprzedania. Ul. Mokotowska № 18 u właścicielki domu. 11765

Koń wierzchowy karej maści do sprzedania w koszarach lejb gwardji litewskiego pułku. Widzieć można codziennie zgłosiwszy się do stajennego Geszko. 11764

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11776

Fortepian używany Kralla, Hofera, Małeckiego, kto ma do sprzedania raczy zostawić adres w kiosku róg Miodowej i Senatorskiej. 11774

Fortepian prawie nowy, czarny zagraniczny za rs. 350, drugi także za 275 i pianino piękne paryzkie rs. 325 są do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 21 w fabryce fortepianów T. Elwart, przyjmuje reperacje i strojenia. 11641

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli używanych i sprzęty. Krucza № 2, mieszkania 7, róg Wilczej. 1591

Są do sprzedania obrazy stare, przedstawiające świętych, na płótnie, stare monety, meble: umywalnia z marmurowym blatem, lustro w mahoniowych ramach, dwa łóżka i dwa kanarki. Nowolipie 50, m. 12. 11741

Meble. Ulica Zielna № 4, m. № 1, za numerem 11488. 11750

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Meble orzechowe z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom, oficyna lewa, na dole. 11547

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka, 6 napoleonek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11612

Meble ozdobne z 5-u pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania tanio. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, przy ogródku, w pałacyku mieszk. 41.

Garnitur czarny do salonu, kredens, stół, krzesła, szafa dębowa wielka do bielizny, szafka do książek, biuro wielkie, szafka z lustrem, umywalnia, toaleta wielka, łóżka rzeźbione wcale nowe, krzesełka fantazyjne jakoteż kolumny, obrazy, firanki, dywan, żyrandol, kandelabry i inne meble i rzeczy są do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej ulicy. 11733

Meble do sprzedania: garnitur, portjery z kilku pokoi, szeslong, krzesła czarne, dwie szafy rozbierane pięknej roboty, dwie małe do bielizny, biurko damskie, z jadalni dębowe umeblowanie, para łóżek bardzo ozdobnych, szafki nocne, umywalka, biblioteka rzeźbiona, konsolki, lustra, kilka dywanów dużych, lampa wisząca i salonowa, serweta, firanki, szafa kuchenna z półkami duża. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej. stróż wskaże, od 10 do 9 wieczorem. 11668

Nowo otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas mebli nowych i używanych, przyjmuję meble do opakowania i odesłania na miejsce. kupuję meble używane. Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego Placu. 11412

Tanio do sprzedania: dywan perski wielki, dawny, pierścionki z brylantami, bronzy, biurka, zegary antyk, miniatury na kości słoniowej, obrazy olejne i aquarelle. Leszno № 37, mieszkania 13. 11167

Do sprzedania meble nowe: dwie szaf orzechowych, tualeta, para łóżek, biurko piękne dębowe, komoda z wysuwanem biurkiem (używana). Ceny bardzo przystępne.— Ogrodowa № 3, mieszkania 3. 1574

Interesa handl. i majątk.

Magazyn mód, Długa № 1, do sprzedania. B. Szmajkowska. 11638

Dystrybucja w dobrym punkcie dobrze procentująca, okno wystawowe, gaz, elegancko urządzona, do sprzedania. Bracka 5.

Mydlarski sklep jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 17, od Marszałkowskiej sklep.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wilcza № 17 lit. E. 11726

Za 6,500 rs. dom z ogrodem fruktowym i 97 morgów gruntu przy stacji kolei żelaznej. Wiadomość u naczelnika stacji Otwock kolei Nadwiślańskiej. 11708

Potrzebna zaraz pożyczka 500 do 1000 rs. Procent 25 na rok. Gwarancja nie hypoteczna lecz najpewniejsza. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. R. A. 11518

Piekarnia do sprzedania z całem urządzeniem i z gospodami, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Tamka № 7, mieszk. 13. 11634

Sklep wiktuałów przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej № 32 do sprzedania. 11621

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 11. 11595

Rs. 1,000 do 3,000 do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość: № 5 ulica Freta, m. № 8. 11589

Wspólnik potrzebny dla powiększenia interesu istniejącego od sześciu lat, z kapitałem od 2,000 do 3,000 rs. — Wiadomość szczegółowa sklep „Ceres,“ ulica Marszałkowska № 62. 1581

Poszukuje się majątku około 17 włók z lasem i dzierżawy 10 włók. Wiadomość w cukierni K. Sommer, ul. Chłodna № 8. 1585

2 magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Łucka № 11. 11665

Jest do sprzedania dom drewniany nowy z ogrodem za rogatkami Wolskiemi, przy kolei obwodowej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 31, mieszk. 12. 11453

Jest do sprzedania posiadłość położona w mieście Włocławku, składająca się z 4-ch domów i otoczona ogrodem. Ogród zawiera 16,526 łok. □ i graniczy z dwoma ulicami, dla tego może być podzielonym na place pod budowlę domów. Wiadomość w m. Włocławku u p. Hirschberg w domu p. Kornackiego przy ulicy Gęsiej № 324. 11469

Magazyn mód jest do sprzedania z całem urządzeniem, szafami, lustrami, gazem, mieszkaniem lub bez takowego, komorne rs. 500 bez mieszkania, sklep z dwoma wystawami na ulicy pryncypalnej dobrze procentujący. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w mydlarni Bruna dawniej Nowickiego wprost kościoła Świętokrzyzkiego.

Kolonja do sprzedania, składająca się z 2 włók gruntu ornego, z inwentarzem żywym i martwym, z zabudowaniami, to jest z domu nowego składającego się z 8 pokoi, kuchni i spiżarni, także domu starego z 3-ch pokoi i kuchni z zabudowaniami gospodarczemi, położona 3 wiorsty od stacji Miłosna kolei Terespolskiej. Wiadomość: Stare-Miasto № 6, 1-e piętro od frontu. 11489

Do sprzedania dom drewniany, z placem do budowy, ogródkiem i zabudowaniami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Tłomackie № 6, 1-e piętro, w składzie obrazów.

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu słabości dziecka. — Wiadomość: ulica Tamka № 36. 11556

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Sklep z oknem, mieszkaniem, kuchnią, piwnicą, komórką pomiędzy samemi fabrykami, spożywczo-dystrybucyjny, z urządzeniem, towarem jest zaraz do sprzedania na przystępnych warunkach. Nowolipie № 78. Komorne tanie 198 rocznie. 11763

Jest do sprzedania w Nowem Brudnie plac, zawierający łokci kwadratowych 3600. Wiadomość ulica Leszno № 20, mieszk. 9, w godzinach od 10 do 3 po południu. 11771

Bawarja wraz z kawiarnią, z całem urządzeniem, do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Dzika № 37, wiadomość na miejscu.

Skład win i towarów kolonjalnych w środku miasta położony, jest do odstąpienia zaraz albo od Nowego-Roku, z towarem lub bez, na dogodnych warunkach. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. A. M. 11737

Sklep z dystrybucją i magazynem mód do odstąpienia za rs. 200. Elektoralna № 45.

W mieście powiatowem, przy dr. żel. W.-W., jest do odstąpienia handel 25 procent przynoszący. Wiadomość: Łucka № 2, u pp. Ojrowskich. 11758

Do sprzedania posesja za rogatką Wolską, ulica Młynarska № 9, składająca się z domu i ogrodu owocowego, obszar 15,000 łokci □. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 58, u rządcy domu. 11757

Sklep galanteryjno-norymberski z powodu dostania posady, jest do odstąpienia za rs. 350. Komorne 10 rs. miesięcznie. Chłodna 58.

Magle angielskie w dobrym stanie są do sprzedania z powodu innych zamiarów.— Ulica Twarda № 16. 11786

Osada z propinacją i własną księgą hypoteczną, 5 mórg gruntu z łąką, pół mili od Grodziska, do sprzedania. Nowogrodzka 13, od g. 3—6, stróż wskaże. 11779

Rs. 5,000 potrzeba na 1-y № hypoteki. Ul. Nowogrodzka 13, od g. 3—6, stróż wskaże.

Lokale.

Zaraz 6 pokoi z balkonami, komfortem, wszelkiemi wygodami, ze stajnią, wozownią lub bez. Wilcza № 15a. 11650

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z 2-ma komórkami i 2-ma piwnicami, na dole od frontu. Ogrodowa № 11. 1595

5. 3 i 2 pokoje z kuchniami i sklepy, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12.

Od św. Michała do wynajęcia przy ulicy Instytutowej pod № 4 i 6-m większe i mniejsze lokale. Wiadomość u stróża na miejscu, lub w biurze właściciela domu. Miodowa № 11. 11521

Zielna № 7 lit. A. W każdym czasie ośm pokoi na 1-m piętrze. 11333

Pokój ze wspólnym przedpokojem od 1-go Sierpnia. Leszno № 57, mieszk. 6. 11546

Lokal złożony z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z wodociągiem, gazowemi urządzeniami i wszelkiemi dogodnościami, na 1-m piętrze. Aleja Ujazdowska, domu № 19, jest do wynajęcia od dnia 1 Października r. b. Stróż miejscowy wskaże. 11330

Tanio, salon z balkonem i sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój osobny.— Widok № 21a, róg Marszałkowskiej, front, lokalu № 3. 11593

Do wynajęcia zaraz salon, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Plac Zielony № 10, mieszkania № 19. 11584

Jest do wynajęcia pokój z umeblowaniem, z usługą i z całodziennem życiem lub bez, na 1-m piętrze. Ulica Nowogrodzka № 13. Tamże jest do sprzedania bufet z półkami.

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu 6 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i spiżarką na 1-m piętrze od frontu. Hoża № 3, mieszk. 9. Wiadomość u rządcy w tymże domu. 11768

Sklep z wystawą na najpryncypalniejszej ulicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość Włodzimierska № 3 w kantorze składu węgla. 11770

Do wynajęcia zabudowania zdatne na fabrykę lub inne zakłady oraz sklep. pokój, oraz warsztat, duży skład, dwa pokoje i kuchnia na 1-m piętrze przy przystanku tramwajów. Sienna № 6A, za Żelazną 1-y dom.

Mieszkania świeżo wyrestaurowane są do wynajęcia, złożone z pokoi czterech, dwóch i pojedyńczych z kuchniami, oraz sklep narożny z mieszkaniem. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 11753

Pokoje są do wynajęcia miesięcznie od 8 do 30 rs., każden osobno lub 6 razem z kuchnią, 1 piętro. Chmielna № 1. Czarnomska.

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje i 2 pokoje z kuchnią. Niecała № 5. 11761

Salka, duży pokój z przedpokojem, kuchnią, na piętrze, z widokiem na ogród, za rs. 180 rocznie, każdego czasu do wynajęcia lub od św. Michała, przy ul. Chmielnej № 53/1550a. Do pożyczenia rs. 4,000. 11755

Pokój z mebiami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, m. 11. 11788

Letnie mieszkanie w Wierzbnie, pokój z kuchnią do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Bracka № 5, mieszkania 26. 11792

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 609

Fabryka pończoch i skład koronek ruskich przeniesione z ulicy Nowy-Świat № 19, na ulicę Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Pokój duży o dwóch oknach od frontu umeblowany, jest zaraz do wynajęcia. Tamże do sprzedania wielkie lustro, kasa ogniotrwała i inne rzeczy. Senatorska № 20, m. 9, 3 piętro. 11767

Ktoby chciał umieścić dziecię, znajdzie prawdziwą umiejętną macierzyńską opiekę. Praga № 387, mieszk. 31, ulica Moskiewska.

Chcę wziąć dziecko do piersi. Mokotowska № 12, 1-e piętro. Chojnacka. 1603

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 11482

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. w osobnych i wspólnych pokojach. Troskliwa opieka zapewnia się. Cena najprzystępniejsza. Krakowskie-Przedmieście № 12. 10639

U akuszerki Bandtke są pokoje osobne i wspólne od rs. 4 do 10 dla osób mających odbyć słabość, sekret zapewnia się, ulica Hoża № 12 lit. A. 11366

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością w wspólnych i osobnych pokojach z osobnem wejściem z wszelkiemi wygodami od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się Ulica Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia w bramie parter na lewo. 11772

Mamka z młodym pokarmem. Chmielna 76, mieszkania 21. 11666

Mamka wdowa, ze świeżym, obfitym pokarmem, u akuszerki. Żurawia 1. 11789

Mamka u akuszerki ze starszym pokarmem. Ulica Pańska № 73. 11793

Zaginął pies czarny Neufoundland, suka, wabi się „Diana.“ Kto odprowadzi lub da znać gdzie się ów pies znajduje, otrzyma nagrody rs. 3. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. Wiadomość do szwajcara hotelu Litewskiego, ul. Nowo-Senatorska № 5. 11745

Suka buldoga do sprzedania. Wiadomość Grzybowska № 29, mieszk. 8. 11664

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 20 Іюля (1 Августъ) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.